

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Za co senator z Koszalina chwali władze Zabrze? **str. 2**

Budżet obywatelski: czy ma jeszcze sens? **str. 3**

Liga Europejska: zabrzanie lepsi od ateńczyków **str. 14**

ZABRZA i RUDY ŚL.

19.10.2023 r.

Nr 42 (3363)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Sejm nie dla Tomasza Olichwera, senat nie dla Mariusza Wójtowicza. Mimo rekordowej frekwencji, nasze miasto wciąż „uśpione”

Zabrze bez parlamentarzysty



Niedzielne (15 października) wybory parlamentarne potwierdziły, że w Zabrzu obecnie zdecydowaną największą sympatią mieszkańców cieszy się Koalicja Obywatelska, która uzyskała u nas 36,36 procenta poparcia. Na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało 29,87 procenta zabrzeńczyków, na Trzecią Drożę – 12,54 procenta, Nowa Lewica zdobyła 10,08 procenta głosów, zaś Konfederacja 7,2 procenta. Niestety, mimo bezapelacyjnego zwycięstwa sił liberalnych w Zabrzu, nasze miasto nie będzie miało w obecnej kadencji żadnego parlamentarzysty. Dotychczasowy poseł – Tomasz Olichwer zajął w okręgu piąte miejsce na liście KO, tymczasem do sejmu dostało się czterech

kandydatów tego ugrupowania. Z kolei startujący do senatu niezależny Mariusz Wójtowicz (szef Szpitala Miejskiego) przegrał z kretesem wyborczy wyścig właśnie z kandydatką KO – dotychczasową senator Haliną Biedą (nauczycielka z Bytomia). Bezapelacyjnie największą rekordzistką w całym okręgu okazała się była minister edukacji Krystyna Szumilas, przy nazwisku której swój „krzyżyk” postawiło ponad 50 tysięcy mieszkańców. O ile w wyborach wzięło udział 65,44 procenta uprawnionych do głosowania, to w organizowanym równocześnie w lokalach wyborczych referendum wypowiedziało się zaledwie 33,06 procenta uprawnionych zabrzeńczyków...

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



ISSN 0209-2719



Robotnika spod rury wydostano przytomnego, ale po chwili zmarł

51-letni robotnik zginął przy modernizacji torowiska tramwajowego. Przygniotła go rura, która spadła na niego z wysokości. Dramat – niestety w dwóch aktach – rozegrał się w poniedziałek około godz. 16 przy granicy Zabrze oraz Rudy Śląskiej. Drugi z rannych został przewieziony do szpitala. Na miejscu lądował śmigłowiec pogotowia.

Ekipa pracowała przy wymianie rur kanalizacji podziemnej biegnącej przy torowisku. Jedna z nich została podwieszona do łyżki koparki i uniesiona w gó-

Dramat na budowie



rę. W tym właśnie momencie nadjechał tramwaj i uderzył w końcówkę podniesionej rury, wystającą nad torowiskiem. – Obydwaj mężczyźni zostali uwolnieni spod ciężaru przez resztę ekipy budowlanej. Gdy na miejsce dotarły nasze zastępy, 51-latek był przytomny i spokojnie oczekiwał na służby medyczne w roboczym busie. W pewnym momencie zasłabł i stracił przytomność. Strażacy podjęli akcję reanimacyjną, kontynuowaną potem przez załogę pogotowia. Niestety, człowiek ten zmarł na miejscu – relacjonuje Wojciech Strugacz z komendy straży pożarnej w Zabrzu. (pej)

Senator z Koszalina chwali zabrzańskie władze za walkę z fetorem, a radny Żbikowski wraz z lewicą wręcz przeciwnie

Jaka jest prawda?

Czy władze Zabrze odpowiadają za powracający problem odorów zalewającego Śródmieście i Zandkę, czy może wręcz przeciwnie, robią wszystko co tylko można w obecnych uwarunkowaniach prawnych? Temat ten już wielokrotnie poruszaliśmy na naszych łamach, zaś przeprowadzona za kilkanaście milionów złotych (nie pochodzących z budżetu miasta) hermetyzacja prywatnego zakładu segregacji odpadów przy ul. Cmentarnej nie do końca rozwiązała problem. Przy okazji zakończonej już kampanii wyborczej do parlamentu sprawa nagle powróciła za sprawą radnego Kamila Żbikowskiego i kandydatów Nowej Lewicy, którzy postanowili zbić kapitał polityczny właśnie na tej sprawie. Tymczasem o operatywności i determinacji obecnych władz miejskich Zabrze w rozwiązywaniu problemu odorów mówią już krajowi politycy, zaś w piśmie wywodzącego się z Platformy Obywatelskiej senatora Stanisława Gawłowskiego do ministra klimatu, działania zabrzańskiego samorządu są wręcz przedstawiane za wzór w sytuacji braku konkretnych przepisów antyodorowych.

W ubiegłym tygodniu na Zandce zorganizowano konferencję prasową komitetu wyborczego Nowej Lewicy oraz stowarzyszenia Lepsze Zabrze pod tytułem *Jak pozbyć się odorów śmieci w Zabrzu?* Mimo prasowego charakteru wydarzenia i wieloletniego zaangażowania redakcji GŁOSU w nagłaśnianiu problemu mieszkańców, nie zaproszono nas na spotkanie, a już po nim przesłano komunikat do wykorzystania. „Mimo deklarowanych od 10 lat zapewnień władz miasta o rychłym rozwiązaniu problemu, wciąż jest on odczuwalny.



Jako stowarzyszenie i klub radnych Lepsze Zabrze wielokrotnie podejmowaliśmy inicjatywy zbadania faktycznych przyczyn i przyspieszenia środków zaradczych. Między innymi złożyliśmy projekt uchwały w sprawie powołania w radzie miasta doraźnej komisji, która miała się tym zająć. Niestety władze miasta z niezrozumiałych powodów zablokowały naszą inicjatywę” – czytamy w komunikacie. W podobnym tonie wypowiadało się na spotkaniu kilku kandydatów lewicy do sejmu, w tym zabrzanin Kasper Piechatzek.

Tymczasem nasi Czytelnicy interesujący się polityką krajową i wertujący pisma składane w polskim parlamencie, również w ostatnim czasie

zwrócili nam uwagę na treść oświadczenia złożonego przez niezrzeszonego senatora minionej kadencji – Stanisława Gawłowskiego z Koszalina (komitet wyborczy Demokracja Obywatelska) z 20 września, skierowanego do ministra klimatu i środowiska Anny Moskwy. W piśmie tym senator porusza ogólnopolski – a nie tylko zabrzański – problem odorów śmieciowego. Co jednak najbardziej znamienne, opisując utrapienia zabrzeńców w tym temacie, chwali obecne władze miasta. „Mieszkańcy Zabrze od wielu lat zmagają się z nieprzyjemnymi zapachami pochodzącymi ze zlokalizowanych na terenie miasta instalacji przetwarzania odpadów. In-

stalacje te eksploatowane są na podstawie pozwoleń zintegrowanych udzielonych przez marszałka województwa śląskiego, a uprawnienia kontrolne w tym zakresie posiadają przede wszystkim marszałek województwa oraz wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Pomimo wielokrotnie składanych przez władze miasta wniosków o rozważenie przez te organy możliwości cofnięcia pozwoleń zintegrowanych bądź wydania decyzji wstrzymującej działalność tych instalacji, w dalszym ciągu działają one bez zakłóceń. (...) Co prawda dzięki naciskom ze strony władz miejskich udało się skłonić właścicieli tych instalacji do podjęcia szeregu działań zmierzających do zmniejszenia skali problemu uciążliwych dla mieszkańców zapachów, jednak skuteczne rozwiązanie tego problemu wymaga inicjatywy ze strony władzy centralnej, a także

podjęcia działań systemowych. O problemach mieszkańców Zabrze informowani byli także posłowie, do których prezydent Zabrze jesienią zeszłego roku zwróciła się z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia na terenie Polski przepisów prawa dotyczących norm zapachowych, wprowadzenia przepisów prawa określających wymagania dla mechanicznego i biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych i innych wytwarzanych odpadów (...). Do dnia dzisiejszego ani ten apel skierowany do posłów, ani inne wnioski i prośby kierowane do władz nie zaowocowały podjęciem działań legislacyjnych w przedstawnym zakresie.” – twierdzi senator Gawłowski.

I tu duże zaskoczenie, bo zaledwie kilka miesięcy temu zabrzański (były już) poseł Tomasz Olichwer oświadczył podczas sesji Rady Miasta, iż w imieniu Koalicji Obywatelskiej złożył do łaski marszałkowskiej projekt nowelizacji prawa odorowego! Czyżby jednak zapowiedzi nie zostały zrealizowane, skoro parlamentarzysta izby wyższej wywodzący się z tego samego środowiska nic o tym nie wie? – Oczywiście, że projekt został złożony w sejmie. Sam go podpisywałem. Wystarczy przejrzyć nagranie mojej wspólnej konferencji w Sejmie z Borysem Budką w tej sprawie albo zapytać jego samego – poinformował nas Tomasz Olichwer poproszony o komentarz. Zaś w gorączkowym dla KO, wyborczym czasie, nie udało nam się nawiązać kontaktu z posłem Budką. Jeśli jednak ugrupowanie to przejmie władzę w kraju – a wiele na to wskazuje – pozostaje mieć nadzieję, że projekt ów szybko zostanie zamieniony na obowiązujące prawo i realnie oraz definitywnie rozwiąże to utra-pienie nie tylko zabrzeńców. (pej)



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr 8/D-SP/2023

nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa zlokalizowanych w Zabrzu przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – dzierżawa**

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

w menu przedmiotowym: **wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.**

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40,
naczelnym@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10–17, wt.-pt. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Czy po dekadzie funkcjonowania nasz budżet obywatelski ma jeszcze sens?

Od kilku lat systematycznie spada zainteresowanie mieszkańców Zabrzeńskim Budżetem Obywatelskim. Nie tylko zmniejsza się liczba zgłaszanych projektów przez społeczników i radnych dzielnicowych, ale przede wszystkim coraz mniej osób bierze udział w elektronicznym głosowaniu. Na niewiele zdało się dopuszczenie do niego osób niezameldowanych w gminie, jak i niepełnoletnich. Trudno więc po dekadzie trwania tego projektu nie zadać pytań o to, czy dotychczasowa formuła się nie wyczerpała i jak ją ewentualnie zmodyfikować, by stała się na powrót atrakcyjna? Na razie pomysłów brak, choć też póki co nikt w ogóle nie zainicjował publicznej dyskusji na ten temat. A wydaje się ona konieczna, gdyż tylko w ostatniej puli do wydania przeznaczono 6,6 mln zł. Czy dochodzimy do momentu, w którym wydatkowane one będą nieco na siłę?

Coraz więcej społeczników i samorządowców zaczyna powoli dostrzegać to wyzwanie w kontekście ogłoszonych właśnie przez gminę wyników 10. edycji. Przed rokiem mieszkańcy mogli wybierać spośród ponad stu propozycji – projektów, a w tym roku było ich już tylko 79. Wówczas głos oddało około

Głosujących coraz mniej

20 tysięcy osób, obecnie aż o 4 tysiące mniej. W efekcie coraz mniejsza liczba głosów oddana na dany projekt wystarcza do odniesienia zwycięstwa i wdrożenia pomysłu inwestycyjnego w życie z naszych wspólnych pieniędzy. – *Jeszcze chwilę, a projekty obywatelskie będzie wygrywać głosowanie jednej rodziny wraz z ich bliskimi i znajomymi* – mówili z przekąsem radni miejscy i dzielnicowi, w kularach niedawnego posiedzenia komisji rewizyjnej Rady Miasta. Odbywało się ono w dniu ogłoszenia najnowszych wyników. – *To jednak musiałaby być jakaś wielopokoleniowa rodzina. Bowiem zgodnie z obowiązującym regulaminem, projekt musi mieć wsparcie co najmniej 50 osób* – twierdzi Eugeniusz Mizerski, który z ramienia prezydenta Zabrze nadzoruje w Urzędzie Miejskim organizację i samo głosowanie budżetu obywatelskiego. Ale i on nie kryje zaniepokojenia nasilającą się tendencją. Gotowej recepty na zaradzenie problemu nie ma, ale przekazaliśmy mu nasze spostrzeżenia co do przyczyn takiego stanu rzeczy.

Po pierwsze, o ile początkowo budżet obywatelski był dobrowolną inicjatywą zabrzańskiego samorządu, o tyle teraz jest on ustawowym obowiązkiem zapi-

sany w polskim prawie. Nikt z mieszkańców nie będzie się już obawiał, że gmina zarzuci pomysł z powodu spadającej frekwencji czy małej ilości projektów.

Po wtóre, składanie wniosków bynajmniej nie należy do najprostszych. Wiemy to doskonale, bo przed rokiem dziennikarz **GŁOSU** sam złożył takowy w imieniu redakcji i schroniska dla zwierząt, proponując postawienie wielu małych koszy na śmieci i psie odchody we wszystkich dzielnicach miasta. Sam formularz zawiera powielające się pytania, czasem sprawiające wrażenie wymyślanych na siłę i wymuszających udowodnienie, że inicjatywa jest konieczna i pożyteczna. Ktoś bez zacięcia i polotu pisarskiego, może się zniechęcić.

W naszej ocenie najbardziej wąskim gardłem jest bardzo konkretny punkt procedury naboru wniosków. Otóż nie wystarczy mieć pomysł, znaleźć dla niego lokalizację na gruncie gminnym, oszacować koszty (skąd zwykły człowiek ma wiedzieć co i ile kosztuje w inwestycjach?) i rozpiąć to na aktywnym w scenariuszu teatralnym, ale musi jeszcze uzyskać akceptację wydziału lub jednostki samorządowej, która docelowo przejmie bieżące utrzymanie

danej inwestycji po jej oddaniu do użytku. I tu zaczynają się schody, bo takiej „instytucji” przybędzie obowiązków i usług do wykonania, a niekoniecznie pieniędzy na ten cel. A jeśli już coś skapnie, to i tak zbyt mało, by wystarczyło na załatwienie wszelkich dziur budżetowych. Wiedzą o tym naczelnicy, dyrektorzy i kierownicy, w efekcie wymyślają różne formalne przeszkody dla wnioskodawców. Choć nasz dziennikarz wiele w życiu widział i przeszedł, uodparniając się na urzędnicze przeszkody, sam popadł w nie-małe zwątpienie. Otóż bowiem dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg zażądała od nas... wykazu numeru kilkuset działek gminnych, na których miałyby stanąć owe kosze na śmieci. I na nic się zdało tłumaczenie, iż w myśl projektu o lokalizacji zdecydują poszczególne rady dzielnic, które najlepiej znają specyfikę swych terenów i wiedzą, gdzie takich koszy dla spacerowiczów brakuje. Koniec końców, musieliśmy podjąć interwencję „na samej górze”, by przełamać blokadę. A ilu ludzi odbije się od takich urzędników i w poczuciu bezradności zrezygnuje ze składania projektu? Oszacowanie skali takich nieformalnych odmów niestety jest niemożliwe.

Ostatnim zaś elementem tej układanki jest coraz większy kłopot z fizycznym wykonaniem wygranych inwestycji z powodu wzrastających cen na rynku budowlanym i usług. Coraz częściej kwota zwycięskiego projektu uznana przez urzędników w danej chwili za realną, już po kilku miesiącach staje się niewystarczająca. W efekcie procedury się ślimaczają, a ogłaszane przez miasto przetargi kończą się fiaskiem. Przy tych najbardziej cennych inicjatywach prezydent Małgorzata Mańka-Szulik podejmuje decyzję o dofinansowaniu danej inicjatywy z osobnej puli inwestycyjnej miasta (np. zrobiono tak w przypadku sportostrady na os. Janek), ale to są sytuacje wyjątkowe. Muszli koncertowej na os. Kopernika od kilku ładnych lat nie da się wybudować...

Temat więc, jak widać, jest bardzo złożony. Pozostaje mieć nadzieję, że władze miasta wspólnie z radnymi zdołają rzucić budżetowi obywatelskiemu jakieś koło ratunkowe. Bo wartość – i to nie koniecznie ta materialna – tego projektu, jest trudna do przecenienia. ZBO już bowiem zmienił na lepsze krajobraz infrastrukturalny wszystkich części miasta i sprawił, że lokalne społeczności doczekały się wymarzonych inwestycji osiedlowych. (pej)

PROMOCJA

X edycja Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego – wyniki głosowania

MIESZKAŃCY WYBRALI

Znamy już wyniki głosowania mieszkańców na projekty w ramach X edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego. W głosowaniu, które trwało od 11 do 28 września br., wzięło udział prawie 16 tys. zabrzeńców, którzy łącznie oddali 28 tys. 491 głosów.

Tym razem w ramach budżetu partycypacyjnego do podziału było ponad 6 mln 600 tys. zł. Kwota ta podzielona została na 21 puli dzielnicowych oraz pulę ogólnomiejską o wartości 1 mln zł. Głosowaniu mieszkańców poddano 79 wniosków – siedem ogólnomiejskich oraz 72 projekty dzielnicowe. Wpłynęło 15 825 ważnych kart do głosowania, w tym 15 319 oddanych elektronicznie oraz 506 w formie papierowej karty do głosowania. Łącznie zabrzeńcy oddali 28 tys. 491 głosów na poszczególne projekty bowiem każdy mieszkaniec miał prawo wskazać po jednym projekcie ogólnomiejskim i jednym dzielnicowym.

Najwięcej głosów zdobył ogólnomiejski projekt „Sportowe Osiedle Kotarbińskiego – boisko wielofunkcyjne – etap III”, na który zgłoszowało w sumie 3036 osób. Drugi z projektów ogólnomiejskich, który zostanie zrealizowany w ramach X edycji ZBO otrzymał 2841 głosów. Za kwotę 500 tys. zł powstanie linarium oraz zestawy wspinaczkowe dla dzieci i młodzieży w Parku im. Powstańców Śląskich przy ul. Czołgistów.

Wśród projektów dzielnicowych najwięcej głosów zdobył projekt Centrum Południe pn. „Ogólnodostępne boisko do koszykówki i siatkówki w ZCKOiz oraz klasa pod chmurką przy SP nr 15 wraz z monitoringiem zewnętrznym”, na który

zagłosowały 1 433 osoby. Za nim uplasował się projekt zgłoszony w dzielnicy Osiedle Tadeusza Kotarbińskiego – „Remont chodników na os. T. Kotarbińskiego”, na który swój głos oddały 1424 osoby. Trzecie miejsce pod względem liczby oddanych głosów zajął projekt pn. „Sportowe podwórko przy Szkole Podstawowej nr 43”, na który w Śródmieściu zagłosowało 685.

Do projektu uchwały budżetowej na rok 2024 zostanie ostatecznie wpisanych 28 wybranych przez mieszkańców Zabrze projektów – dwa ogólnomiejskie i 26 w poszczególnych dzielnicach miasta.

Szczegółowe wyniki głosowania w X edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego znajdziecie Państwo na www.miaستozabrze.pl



Ze sportostrady, powstałej w ramach budżetu obywatelskiego, najchętniej korzystają dzieci.



Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze

– Realizacja budżetu obywatelskiego w naszym mieście potwierdza, że zabrzeńcy aktywnie włączają się w życie miasta, a w szczególności swoich dzielnic i osiedli. Ponadto są dobrze zintegrowaną społecznością, która chce i potrafi wykorzystać każdą sposobność do poprawienia jakości życia w najbliższym otoczeniu. W X edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy zgłosili wiele ciekawych pomysłów. Dwadzieścia osiem z nich zostanie zrealizowanych. Jestem przekonana, że następne edycje budżetu obywatelskiego dadzą możliwość wyboru kolejnych kreatywnych pomysłów i już dzisiaj zachęcam Państwa do wzięcia w nich udziału.

Fikcyjny pedofil, „ciężko ranna” ofiara... Czy otoczenie pretendującej do prezydentury Aliny Nowak celowo wzbudza nastrój grozy?

Zarządzanie strachem

Czy otoczenie szykującej się do startu w wyborach na prezydenta – Aliny Nowak (na zdjęciu) próbuje na siłę wykreować Zabrze jako niebezpieczne miasto, w którym dochodzi do groźnych zdarzeń, a nawet w którym grasuje domniemany pedofil zaciągający dzieci do samochodu? Pierwotnie myśleliśmy, że mamy do czynienia li tylko z brakiem profesjonalizmu osób publikujących pewne informacje na lokalnych portalach i w serwisie społecznościowym, ale coraz więcej przesłanek świadczy o tym, że może to być celowe działanie. Niestety, pewną niechlubną rolę odegrał w tej historii wywodzący się z Zabrze były radny Skutecznych dla Zabrze – Łukasz Pach (na zdjęciu pierwszy z lewej), obecnie główny dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach.

Alina Nowak jest była, wieloletnią dyrektorką Powiatowego Urzędu Pracy w Zabrzu. Związana pierwotnie z partią Zbigniewa Ziobry Solidarna Polska, kilka lat temu zdecydowała się na karierę polityczną i została wiceministrem pracy w rządzie Prawa i Sprawiedliwości. Długo jednak nie porządziła, bo w ramach akcji „odchudzania” Rady Ministrów została zdymisjonowana. Nowak miękko wylądowała jednak na dyrektorskim stanowisku w spółce samorządowej Koleje Śląskie, piastując jednocześnie mandat radnej sejmiku wojewódzkiego z ramienia PiS. Pół roku temu – ku zaskoczeniu obserwatorów krajowej i regionalnej polityki – radykalnie zmieniła poglądy i przyłączyła się do kilkusobowej wołty w sejmiku i wraz z urzędującym marszałkiem Jakubem Chelstowskim, obaliła rządy PiS w wojewódzkim samorządzie, przekazując je w ręce Koalicji Obywatelskiej, a nawet finalnie wstępując niedawno do jej klubu. Tę zmianę frontu, i to o 180 stopni, niedawnej „ziobrystki” opisywał w ostatnich dniach dwa duże portale informacyjne, twierdząc jakoby Alina Nowak przymierzała się do startu w wyborach prezydenckich w Zabrzu z poparciem właśnie PO...

Zaszczuty „pedofil”

Faktycznie, od kilku miesięcy Alina Nowak nieustannie zdaje w swych mediach społecznościowych relacje ze swego udziału w niezliczonych wydarzeniach zabrzańskich festynach, otwarciach, piknikach i zawodach, dyskretnie przemilczając swą „ziobrowską” przeszłość. W kulisach samorządu niemal otwarcie jest typowana na murewaną kandydatkę do wyścigu o fotel prezydenta Zabrze. W tym kontekście tajemnicą poliszynela jest, iż jej para-medialne zaplecze to dwie grupy tematyczne na facebooku – W Zabrzu (ma też swój portal informacyjny) oraz Zabrze24.info, a także lokalny portal nieukazujących się już na rynku wydawniczym Nowin Zabrzeńskich.



Pod koniec września właśnie na grupie Zabrze24.info ukazała się alarmująca informacja: „Info od czytelniczki: W okolicach SP 42 w Zabrzu i wiaduktu łączącego osiedle Hermisza i Kopernika porusza się żółty citroenem mężczyzna i proponuje dzieciom przejazd samochodem. Dzieci wabi pieskami, które rzekomo ma w samochodzie! Porozmawiajcie ze swoimi dziećmi i uważajcie! Informację potwierdziliśmy swoimi kanałami”.

W jaki sposób twórcy grupy potwierdzili owe informacje powodując ogromny zamęt informacyjny na innych grupach dyskusyjnych o mieście i siejąc panikę wśród rodziców? Trudno ocenić, bo na pewno nie na policji. – Żaden rodzic, żadne dziecko, ani żaden ich wychowawca lub opiekun nie złożył zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Nie było też nikogo, kto by w sposób wiarygodny opowiedział nam, że znane mu dziecko było przedmiotem jakiegokolwiek napaści czy podstępnego wciągania do samochodu – powiedział nam Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy policji w Zabrzu. Jednak mimo braku zawiadomienia policjanci i tak sami zweryfikowali pojawiające się w przestrzeni publicznej alarmistyczne zgłoszenia i ustalili owego kierowcę żółtego citroena, mieszkającego na pobliskim osiedlu.

– Przykro mówić, ale zrobiono aferę

z niczego. Człowiek ten nie dość, że nigdy nie był przez nas notowany, to jest szanowanym mieszkańcem, społecznikiem, znanym także dyrekcji miejscowej szkoły. Po prostu widząc dzieci wracające z zajęć w deszczu zaproponował im podwózkę – tłumaczy Bijok. – Niestety, rozprzestrzenianie nieprawdziwych informacji sprawiło, że człowiek ten sam zaczął się obawiać o swoje bezpieczeństwo i złożył u nas zawiadomienie o przestępstwie groźenia mu zrobienia krzywdy jako rzekomemu pedofilowi.

Dodajmy, że my, jako redakcja GŁOSu zamieściliśmy na owej grupie zabrzańskiej post z prośbą o kontakt osobę posiadającą źródłową wiedzę o krzywdzeniu dzieci. Nie odpowiedział nikt...

Milczenie dyrektora

Niestety, tego typu dezinformacji było więcej. Pod koniec sierpnia dyrektor WPR w Katowicach – Łukasz Pach tak relacjonował na łamach portalu Zabrze112.pl skutki zderzenia dwóch samochodów osobowych na skrzyżowaniu ulic Ziemskiej, Kopalnianej i Pod Borem na os. Młodego Górnika. „W wypadku ucierpiały łącznie cztery osoby w tym jedna ciężko ranna”, w związku z czym portal zatytułował informację wielką czcionką: **Poważny wypadek w Zabrzu – Jedna osoba w ciężkim stanie trafiła do szpitala!**

A jak było w rzeczywistości? Ponow-

nie zapytaliśmy w komendzie policji w Zabrzu. – Kierowca seata nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z fordem. Pogotowie faktycznie interweniowało, gdyż jedna pasażerka wydawała się mieć obrażenia klatki piersiowej, ale po przewiezieniu do szpitala okazało się, że nic poważnego jej się nie stało i tego samego dnia zwolniono ją do domu. Także pasażerkę forda zabrano na badania do szpitala, ale też wyszła z niego tego samego dnia. Z tego względu zmieniliśmy wstępną klasyfikację zdarzenia z wypadku, na niegroźną kolizję – tłumaczy nam rzecznik policji.

O te rozbieżności zapytaliśmy wprost dyrektora Pacha, który jest zabrzaniem. Był zaskoczony naszymi ustaleniami i obiecał raz jeszcze dokładnie sprawdzić rejestry pogotowia i wyjaśnić, jak mógł tak poważnie się pomylić. Niestety, potem przestał w ogóle odbierać telefony od naszego dziennikarza, nie odpisał też na smsa. I to w sytuacji, gdy od wielu lat utrzymywał z nami bardzo pozytywne kontakty zawodowe.

Dlaczego zwracamy uwagę na jego osobę? Przeglądając jego zdjęcia w mediach społecznościowych można odnaleźć wiele fotosów z najważniejszymi politykami prawicy: dwójkiem premierów i prezydentem RP. Jednakże z danych pochodzących z Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że figuruje jako członek komisji rewizyjnej zarejestrowanej w Zabrzu organizacji Wspólnie dla Zabrze, której prezesem jest... Alina Nowak. Samo zaś pogotowie ratunkowe figuruje jako... oficjalny partner portalu Zabrze 112.

Kolizja czy wypadek?

Zresztą nie tylko przy tej sposobności twórcy tej redakcji (związani ze służbami pożarniczymi) opisują drobne kolizje jako poważne wypadki, podczas gdy – zgodnie z przepisami policyjnymi i karnymi – wypadek to zdarzenie, w którym ktoś odniósł poważniejsze rany lub zginął. Gdy nasz dziennikarz swego czasu publicznie zwrócił na te nieprawidłowości uwagę w komentarzu na facebooku redakcji Zabrze112.pl, ta zablokowała mu możliwość zamieszczania dalszych wpisów. Sami zaś jej twórcy wyjaśnili – dość nieudolnie – że wypadek jest wtedy, gdy do zdarzenia jadą co najmniej dwie karetki. Skąd taka wykładnia? – trudno odgadnąć.

W kontekście tych dezinformacji i fake newsów, już tylko jak drobne przejęzyczenie brzmiał alarmistyczny wpis portalu wzabrze.info o zdarzeniach przy ul. Zgrzebnioka w Rokitnicy: „Pracownik budowlany spadł z rusztowania z wysokości 6 piętra” – oznajmiał wielki wpis odsyłający do linku artykułu na ten temat.

Jak było naprawdę? – Pracownik spadł z wysokości 6 metrów. Choć ściągnięto na miejsce śmigłowiec ratowniczy, ostatecznie zdecydowano, że charakter obrażeń pozwala na jego bezpieczny transport do szpitala zwykłą karetką – przekazał nam rzecznik policji. (red)

Zabrze bez parlamentarzysty



FACEBOOK AGNIESZKA RUPNIEWSKA



UN ZABRZE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

To, co najbardziej charakteryzowało minioną już elekcję, to bardzo wysoka frekwencja, która w skali kraju wyniosła 74,31 procent! Zabrze odstaje więc od tej średniej (zagłosowało 77.561 osób na ponad 118 tys. uprawnionych), ale i tak jest to bodaj najwyższy wynik w historii wyborów w naszym mieście (przed czterema laty frekwencja była o 12 procent niższa). Niemniej niższa frekwencja w województwie została odnotowana jedynie w powiecie raciborskim. Niestety, brak aktywności społecznej w tym zakresie pozostaje niechlubną wizytówką miasta i to też jest jeden z głównych powodów, że nie będziemy mieli w przyszłym parlamencie przedstawicieli. – *Cieszymy się jednak z tego udanego święta demokracji, choć z powodu i tak wyższej niż zazwyczaj frekwencji, a także połączenia wyborów z referendum, komisje wyborcze miały naprawdę ogrom pracy. Niektóre nasze obwodowe komisje zliczały głosy i czekały na formalną akceptację aż do poniedziałkowego popołudnia. Ja sama wróciłam do domu tego dnia dopiero o godz. 21. Tak żmudnych i wyczerpujących wyborów od strony organizacyjnej jeszcze nie przeżyłam* – przyznaje Aleksandra Jurecka, która z ramienia prezydenta Zabrze czuwała nad techniczną stroną organizacji elekcji w naszym mieście.

Wygrani i przegrani

W wyborach do sejmiku w okręgu nr 29 obejmującym także Gliwice (w tym cały powiat), Bytom, Tarnowskie Góry (także z powiatem) uzyskano następujące wyniki: KO – 36,06%, PiS – 30,16%, Trzecia Droga – 13,34%, Nowa Lewica – 9,21%, Konfederacja – 6,95%, Polska Jest Jedna – 2,38%. I w wyniku takiego rozkładu sił politycznych posłami zostali: Krystyna Szumilas (KO, 50.871 głosów), Marta Golbik (KO, 19.430), Marek Gzik (KO, 19.070), Tomasz Głogowski (KO, 11.463), Bożena Borys-Szopa (PiS, 30.445), Jarosław Wiczorek (PiS, 23.451), Wojciech Szarama (PiS, 12.185), Piotr Strach (TD, 17.634) oraz Wanda Nowicka (NL, 16.882).

Największym przegranym wydaje się być dotychczasowy poseł z Zabrze Tomasz Olichwer (KO). Niestety, ma-

cierzysta partia wystawiła go dopiero na szóstej pozycji listy wyborczej, w związku z czym otrzymał on „tylko” 9.280 głosów (w tym w samym Zabrzu 7.943). Jak widać, „masowi” wyborcy nie docenili licznych składowanych przez niego interpelacji poselskich oraz indywidualnych interwencji na rzecz mieszkańców zmagających się z różnymi problemami. Zapewne nie pomógł mu też jednodniowy skandal ogólnokrajowy, gdy okazało się, że wraz z grupą warszawskich celebrytów poręczył w sądzie za domniemaną szefową gangu przemytników ludzi za pieniądze i wnioskował, by sąd jej nie aresztował.

Równie bolesnej porażki doznał debiutujący w wyborach do senatu zabrzeńczyk Mariusz Wójtowicz – prezes Szpitala Miejskiego, a zarazem ceniony ginekolog-położnik. Wydaje się, że chyba padł ofiarą własnych wyobrażeń o swej popularności wśród pacjentów, gdyż kampanię miał bardzo skromną i wyrażają się jedynie w rozwieszeniu za pięć dwunasta ulicznych plakatów wyborczych. Tymczasem nawet naszych dziennikarzy ludzie dopytywali, kim jest ten startujący do senatu lekarz? W efekcie Wójtowicz zdobył tylko 42.047 głosów, podczas gdy Halina Bieda zebrała ich blisko dwa razy tyle – dokładnie 81.986. Trzeci z kandydatów, Stanisław Tyimiński otrzymał 18.052 głosy.

A jakie poparcie odnotowali inni znani zabrzeńczanie? Na liście PiS żona wiceprezydenta Zabrze Anna Borówka zebrała 3.303 głosy, zaś szef komisji rewizyjnej Rady Miasta Grzegorz Turek o połowę mniej, bo 1.422. Z kolei nauczyciel Wojciech Niezgoda na liście KO zanotował wynik 1.526. Wśród kandydatów Lewicy związkowiec i społecznik Marcin Grzybowski uzbierał 1.205 głosów.

Kartę wyrzucił do kosza

A jak organizacyjnie przebiegły wybory w Zabrzu? Policja mówi o bardzo bezpiecznym okresie, w którym odnotowała tylko jeden incydent związany z naruszeniem prawa. – *W dniu wyborów po godz. 7 rano przewodnicząca jednej z komisji zlokalizowanej w SP 18 przy ul. Korczoka zawiadomiła nas, iż 39-letni mężczyzna po wizycie w lo-*

kalu, wyszedł z niego zabierając ze sobą swoją kartę do głosowania senackiego. Ponieważ jest to przestępstwo, podjęliśmy poszukiwania tego człowieka. Odnaleziono go w mieszkaniu, był nietrzeźwy. Jak się okazało, kartę wyrzucił do kosza przy lokalu wyborczym. Przy okazji sprawdzania danych osobowych okazało się, że towarzysząca mu tak w lokalu wyborczym, jak i w mieszkaniu kobieta jest poszukiwana do odbycia kary więzienia – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji.

Do bardzo nietypowej sytuacji doszło przed lokalem wyborczym przy ul. Piłsudskiego. W piątek wieczorem znany związkowiec oświatowej Solidarności Janusz Siech w pobliżu placówki rozwiesił dwa banery reklamowe Mariusza Wójtowicza. Nazajutrz jednak ich już nie było. – *O sprawie zawiadomiłem Miejską Komisję Wyborczą, która potwierdziła moje podejrzenia, iż banery ściągnęli bezprawnie sami członkowie obwodowej komisji wyborczej. Jak długo działałem związkowo i społecznie, nie spotkałem się z taką sytuacją. Niestety, straż miejska nie chciała się zająć sprawą i odesłała mnie na policję. Ostatecznie wycofałem jednak zawiadomienie, bo okazało się, że członkowie komisji nie zrozumieli przepisów i błędnie ocenili, jakoby te banery zawieszono z naruszeniem prawa. Przepraszam mnie za ten incydent i w porozumieniu ze sztabem wyborczym kandydata wycofałem zawiadomienie z policji – tłumaczy nam Janusz Siech.*

– *Sytuacja faktycznie była niecodzienna, a członkowie komisji próbowali na nas zrzucić odpowiedzialność twierdząc, że takie informacje wynieśli ze szkolenia. Tymczasem my wyraźnie podkreślaliśmy, że materiały wyborcze nie mogą wisieć na terenie lokalu wyborczego, jego budynku czy wejścia, a nie na przydrożnych barierkach w pobliżu lokalu. O sprawie zawiadomiłam oczywiście oficjalnie komisarza wyborczego, ale ten uznał, iż nie jest to powód do odwołania przewodniczącego komisji czy wszystkich jej członków. Zerwanych nielegalnie banerów nie można jednak było zawiesić ponownie, gdyż trwała cisza wyborcza – wyjaśnia Aleksandra Jurecka.*

Zniechęcanie do referendum

W dniu wyborów największe zamieszanie związane było (problem był ogólnokrajowy) z tym, że członkowie części komisji dopytywali wyborców czy wydać im karty do głosowania w referendum. Państwowa Komisja Wyborcza uznała takie praktyki za niedopuszczalne i łamiące prawo, gdyż nie jest rolą komisji skłanianie mieszkańców do refleksji na ten temat. – *Absolutnie zaprzeczam informacjom, jakobyśmy na szkoleniach dla członków komisji instruowali, by dopytywać wyborców o tę kwestię. Wyjaśnialiśmy jedynie, iż wyborca ma prawo odmowy pobrania dowolnej karty. Niestety, faktycznie odnotowaliśmy dużo tego typu naruszeń na terenie Zabrze. W mojej jednak ocenie wynikało to z faktu, że część wyborców próbowała zwrócić kartę referendalną już po jej pobraniu lub porzucali je w różnych miejscach. Dlatego członkowie komisji niejako w celach porządkowych zawczasu dopytywali się, które karty wydać. Choć oczywiście jestem świadoma, że poniekąd była to także akcja inspirowana politycznie przez środowiska opozycyjne – przyznaje Jurecka.*

Unieważnione głosy

Tymczasem jak zwrócił nam uwagę radny Grzegorz Lubowiecki, w komisji nr 63 przy ul. Królewskiej doszło do niebywałej historii. Aż 48 głosów oddanych na pozór legalnie przez uprawnionych wyborców trzeba było unieważnić, gdyż... komisja wydała nieopieczętowane karty. Pod względem tej swoistej nieporadności komisja znalazła się w „top 5” komisji w całym kraju w aspekcie tego błędu formalnego. Czy nie można zatem było przybić tych pieczęci w trakcie zliczania głosów?! – *Prawo kategorycznie zakazuje takiego działania po głosowaniu. Obowiązkiem komisji jest dbanie, by wydawać opieczętowane karty. W tym konkretnym przypadku pewna starsza członkini komisji nieopatrznie wymieszała je z kartami „czystymi”, a reszta osób nie zwróciła uwagi na to. Mimo ewidentnej wpadki, nie poniosą jednak za to żadnej odpowiedzialności. Takie błędy po prostu się zdarzają – podsumowuje Jurecka.* (pej)

Opuszczone nieruchomości komplikują życie mieszkańców

Czyja ta ziemia?

Dojeżdżając od centrum Zabrze ulicą Hermiśską do oddanego z pompą w marcu po remoncie wiaduktu – nad al. Nowaka-Jeziorańskiego (droga krajowa nr 88) i linią kolejową – trudno nie zauważyć „dżungli”, jaka wyrosła w miejscu nieistniejącego od kilkunastu lat domu przy ul. Dygasińskiego 47. Dziki zagajnik upodobał sobie amatorzy mocnych trunków i osoby nielegalnie pozbywające się śmieci. Działka sprzątnięta interwencyjnie zaledwie pół roku temu (przed uroczystością) teraz znów wymaga pilnej interwencji. Mieszkańcy dzielnicy nie chcą takiego sąsiedztwa i pytają, dlaczego miasto nie przejmie ziemi, której właściciele według ich wiedzy od dawna nie żyją?



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Obiektem zainteresował nas mieszkaniec przyległego osiedla domków jednorodzinnych. Emeryta – który całe życie pracował w zakłady Mostostal – boli, że niemal w centrum miasta marnuje się ziemia, którą można by zagospodarować i jednocześnie zlikwidować problem dzikiego wysypiska.

Zbliżając się do opisanego miejsca zauważamy dyskutującą grupę mieszkańców. Część osób stoi na jezdni, bo zarastające chodnik gałęzie ostróżyn potrafią boleśnie poranić. Nie godzą się na zdjęcia, jednak chętnie odpowiadają na pytania. – Jeszcze czterdzieści lat temu stał tu dom podobny do sąsiednich – wspomina pani Regina. – Był własnością Bielasów, z których ostatni wyjechał w latach 80-tych do Niemiec.

– Potem dowiedzieliśmy się, że zmarł i nie zostawił spadkobierców – dodaje starszy mężczyzna, który dawno temu udzielał się w miejscowej radzie dzielnicy.

Słyszymy, że z biegiem lat rozebrano ogrodzenie, a w kolejnych latach stopniowo zniknął dom, aż nie pozostał kamień na kamieniu. W międzyczasie drzewa-samosiejki przerosły już zdziżczale i częściowo połamane grusze w sadzie, a wybujałe krzewy przesłoniły nawet znaki drogowe. Jaki śmietnik kryją w środku, zanim opadną liście widać teraz jedynie w kilku miejscach. Po wydeptanej ścieżce, obok rozrzuconych odpadów z budowy dochodzimy do punktu, gdzie nad legowiskiem ze starych kołder zawieszono prowizoryczny daszek. Wszędzie walają się butelki po alkoholu i napojach. Ponoć widywane są tu i szczury.

Były radny pamięta, jak po jednej z interwencji mieszkańców, gdy śmieci zrzucane na działkę zasypały już nawet część skarpy schodzącej do torowiska i drogę krajową w ogóle ich stamtąd nie usunięto, a jedynie... zasypało ziemią, przywiezioną

wywrotką. – To chyba było krótko przed tym otwarciem wiaduktu – uściśla. – O tym, że miejsce to wymaga bardziej zdecydowanych działań mówiłem urzędnikom, rozmawiałem z radnymi dzielnicy, bałagan zgłaszałem straży miejskiej. I nic nadal się nie dzieje...

Tymczasem w straży miejskiej dowiadujemy się, że jednak działka kolejny raz ma być niebawem oczyszczana ze śmieci. – Urząd miasta, działając na wniosek rady dzielnicy, zwrócił się do nas o przeprowadzenie czynności w tej sprawie – informuje nas Arkadiusz Półtorak, zastępca komendanta ds. prewencji i dodaje, że kierownik ich referatu dzielnicowych Zabrze-Północ już wystąpił do Jednostki Gospodarki Nieruchomościami o interwencyjne posprzątanie tego terenu, prosząc jednocześnie o przerzedzenie krzewów zarastających chodniki, zasłaniających skrzyżowanie i to, co dzieje się pośrodku działki.

Półtorak dodaje, że niebawem to miejsce powinno wyglądać ładnie, choć drzewa (mieszkańcom chodziło głównie o te chore i częściowo uschnięte) pozostaną, bo byłaby to zbyt duża ingerencja w teren, który nie jest przecież jeszcze własnością miasta. Po kilku dniach wicekomendant zgłasza się do nas z informacją, że straż nie wysłała jednak pisma do jednostki, lecz do wydziału ekologii Urzędu Miejskiego, bo jedynie ten jest władny zdecydować o sposobie i podmiocie, który miałby oczyścić działkę nie mającą właściciela.

Pytanie, dlaczego gmina do dziś nie przejęła nieruchomości, której właściciel zmarł przed wielu laty kierujemy zaś do wydziału obrotu nieruchomości UM. I tu zaskoczenie, bo naczelnik Magdalena Korzeniowska twierdzi, że według ustaleń jej pracowników, poczynionych w minionych latach w toku czynności zmierzających do przejęcia

działki przez gminę, okazało się, że być może spadkobiercy istnieją! – Niestety, mimo iż prowadzimy sprawę od wielu lat, nie jesteśmy w stanie skompletować dokumentacji, która pozwoliłaby nam wystąpić z wnioskiem do sądu o zasiedzenie nieruchomości ani o wejście w jej posiadanie na drodze postępowania spadkowego. A to dlatego, że nie możemy ich „namierzyć” – mówi Korzeniowska. – Z przeszłości pamiętam zaledwie kilka spraw, gdy grunt udało nam się przejąć bez problemów. Takich nieruchomości jest w Zabrzu wiele, bo tego typu sprawy zazwyczaj są czasochłonne i skomplikowane.

Agnieszka Duda, naczelnik wydziału ekologii, którą informujemy o naszych ustaleniach nie jest w stanie na razie powiedzieć niczego na temat ewentualnej akcji oczyszczenia tego terenu. – Na razie sprawa jest w toku – odpowiada enigmatycznie. Nasz Czytelnik oczywiście nie jest zachwycony tymi informacjami. – Czyli czekają nas kolejne lata tego przykrego sąsiedztwa? – wzdycha.

Anna Wyleżół, naczelnik wydziału gospodarki mieniem UM, potwierdza, że póki w ewidencji figurują wieczyści użytkownicy, choćby nawet już nie żyli jak prawdopodobnie w tym przypadku, gmina nie może działki porządkować, zwłaszcza, że nie ma tam odpadów niebezpiecznych. – Jednak istnieją inne formy, jak akcja sprzątania świata. I może wydział ekologii skorzysta z tej możliwości? – sugeruje.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr 20/U-GMZ/2023 i nr 21/U-GMZ/2023

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – użyczenie.**



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr 44/D-GMZ/2023, nr 45/D-GMZ/2023, nr 46/D-GMZ/2023 i nr 47/D-GMZ/2023

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – dzierżawa.**

70 lat z mieszkańcami

Rozmowa z **RENATĄ LEMAŃSKĄ**,
prezes ZBM-TBS w Zabrzu

– Kierowana przez panią spółka gminna odpowiedzialna za zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, budynkami pohutniczymi, ale i za budowanie nowych nieruchomości, obchodzi w październiku jubileusz 70-lecia istnienia. Jaka jest obecnie jej sytuacja na zabrzańskim rynku?

– W mojej ocenie ZBM-TBS w Zabrzu radzi sobie bardzo dobrze, ponieważ staliśmy się firmą dobrze zdywersyfikowaną, czyli ukierunkowaną na działalność na kilku płaszczyznach. Obecnie zarządzamy 1109 prywatnymi wspólnotami mieszkaniowymi, a także 85 budynkami pohutniczymi. Jednocześnie wznosimy w naszym mieście nowe budynki wielomieszkaniowe w systemie TBS. Wybudowaliśmy już dziewięć takich nieruchomości przy ulicach: Sobieskiego 51, Niedziałkowskiego 11-13, Trocera 6 oraz – to nasza najnowsza inwestycja zrealizowana w tym roku – duży budynek przy ulicy Żeromskiego 45. Rozpoczęliśmy też budowę osiedla na Helence, na którym mieszkanie znajdą 64 rodziny. W planach są już kolejne inwestycje, więc nie obniżamy lotów, chociaż sytuacja na rynku wcale nie jest łatwa z racji rosnących kosztów budowlanych oraz drożych kredytów dla rodzin i osób prywatnych. Nie bez znaczenia jest i to, że w ramach funkcjonowania spółki dajemy zatrudnienie około 140 osobom w mieście, a mieszkańców obsługujemy poprzez sześć naszych administracji zlokalizowanych w różnych częściach miasta.

– Opozycja samorządowa często utyskuje, że niektóre spółki gminne nie radzą sobie na rynku i trzeba do nich dopłacać z budżetu miasta. Jaka była i jest kondycja finansowa ZBM-TBS w ostatnich latach i jakiego rodzaju wsparcie miasta otrzymaliście?

– Nasza spółka otrzymuje wsparcie finansowe od miasta Zabrze wynikające z dofinansowania programów rządowych na realizację prowadzonych inwestycji. W 2022 roku dzięki umowie wsparcia podpisanej z miastem Zabrze, spółka uregulowała zobowiązanie z tytułu umowy emisyjnej obligacji na zakup budynków pohutniczych. Sytuacja finansowa ZBM-TBS w ostatnich latach jest stabilna, generowany jest minimalny zysk zgodnie z założeniami funkcjonowania Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Za rok 2022 wyniósł on niewiele ponad 93 tys. zł. Pragnę przy tym podkreślić, że nie otrzymaliśmy żadnych dofinansowań na bieżącą działalność czyli utrzymujemy się z tego, co sami wypracujemy.



– Jak duże jest zainteresowanie najnowszą inwestycją mieszkaniową, czyli osiedlem Zacisze na Helence?

– Przedsięwzięcie przy ul. Niepokólczyckiego przykuwa uwagę wielu rodzin i osób. Wnioski chętnych na mieszkanie wpływają na bieżąco i są sukcesywnie weryfikowane. Na 64 planowane lokale tylko kilka ostatnich jest jeszcze wolnych i gotowych do wynajęcia. Natomiast zakończenie robót i oddanie budynku do użytku planowane jest na drugi kwartał 2025 roku.

– Na jakim etapie jest teraz ta inwestycja?

– Na razie z tego, co przechodnie mogą zauważyć gołym okiem, to wykonano zjazd tymczasowy z ul. Jordana i przede wszystkim zakończono roboty ziemne istniejącego w tym miejscu przez dekady dawnego domu dziecka. Ale działań podejmowanych jest równolegle znacznie więcej. Obecnie oczekujemy na pozwolenie na wycięcie drzew na docelowym zjeździe z ul. Jordana. Ruszyły już też typowe prace budowlane: wylano fundamenty jednego z budynków, rozpoczęto murowanie ścian nośnych, w innym miejscu trwają prace zbrojarskie czy wykonano wykop pod następny budynek. Tak więc praca wre.

– Na przestrzeni dekad zmieniała się nazwa, status prawny i zakres obowiązków obecnego ZBM-TBS. Jakie były najważniejsze wydarzenia w historii jubilat?

– Od 1953 roku działaliśmy jako przedsiębiorstwo pań-

stwowe o nazwie Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Zabrzu, zaś w roku 1976 zmieniliśmy nazwę na Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, czyli MPG. Dlatego starsze pokolenia zabrzeńców zapewne tak nas mogą pamiętać i kojarzyć. 41 lat później (dokładnie w 1994 roku) w wyniku przekształcenia z państwowego podmiotu staliśmy się spółką prawa handlowego o nazwie Zarząd Budynków Komunalnych w Zabrzu. 23 sierpnia 2007 roku dokonano rozszerzenia działalności ZBK o obowiązki powierzone Towarzystwu Budownictwa Społecznego i stworzono podmiot o obecnej nazwie: Zarząd Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Od 2016 roku jesteśmy członkiem Polskiej Izby Gospodarczej TBS, która jest dobrowolną, samodzielną i trwałą organizacją samorządu gospodarczego, zrzeszającą towarzystwa budownictwa społecznego a także współpracujące z nimi instytucje, organizacje i podmioty gospodarcze działające w tym obszarze.

– Obserwując działanie spółki trudno nie odnieść wrażenia, że ważną wartością jest dla was tzw. społeczna użyteczność biznesu. Myślę tu o wsparciu dla najemców mieszkań pohutniczych poprzez wykupienie tych lokali z rąk prywatnego właściciela. Bez tego zapewne ci zabrzeńcy straciliby swój dach nad głową, bo nie byłoby w stanie opłacać horrendalnie wysokiego czynszu. Była to oplatna transakcja dla was z tego biznesowego punktu widzenia?

– Faktycznie, wykup mieszkań pohutniczych służył przede wszystkim zabezpieczeniu mieszkańców, dla których przejście spod własności prywatnego podmiotu pod skrzydło gminy oznaczało bezpieczeństwo. Spółka gminna jest dla nich gwarancją stabilnego i długotrwałego najmu oraz gwarancją rozsądnej stawki czynszowej. Jednakże niezależnie od społecznej motywacji władz miejskich i spółki, z biznesowego punktu widzenia transakcja ta mimo wszystko jest dla nas inwestycją, która przynosi przychody spółce oraz zwiększa jej majątek. A to wpływa z kolei na naszą stabilną sytuację majątkową. Jest to niezwykle ważne chociażby w trakcie ubiegania się o kredyty inwestycyjne i budowlane.

– Mimo to część mieszkańców budynków pohutniczych wyraża czasem – także na naszych łamach – krytyczne opinie pod adresem ZBM-TBS. Czują się zaniedbani i gorzej traktowani od innych klientów i najemców.

– Pragnę powiedzieć jasno i stanowczo: żadne nasze budynki nie są traktowane po macoszemu. Wykupienie przez miasto Zabrze mieszkań pohutniczych było przedsięwzięciem bez precedensu w skali całego kraju. Od początku ich przejęcia musieliśmy jednak zmagać się z niezrealizowanymi przez poprzedniego właściciela decyzjami powiatowego nadzoru budowlanego nakazującymi remont ciekających dachów i poprawę stanu technicznego przewo-

dów kominowych stanowiących zagrożenie bezpieczeństwa życia i zdrowia naszych mieszkańców. Generalnie wykup mieszkań otworzył drogę do licznych modernizacji, których celem była także poprawa estetyki budynków. Na Zandce wymienialiśmy okna w mieszkaniach i na klatkach schodowych, naprawialiśmy dachy, uszczelnialiśmy przewody kominowe, wymienialiśmy instalacje elektryczne oraz oczywiście prowadziliśmy bieżącą konserwację. Dla przykładu w 2021 i 2022 roku przeznaczyliśmy ponad milion złotych na te działania. Kluczowym projektem było podłączenie dziewięciu budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej za prawie 9 mln wraz ze wsparciem Narodowego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wykonaliśmy również liczne remonty kominów wraz z robotami towarzyszącymi, na refundację których co roku składamy wnioski do Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.

– To zapewne nie tylko duże wyzwania organizacyjne, ale i obciążenie finansowe.

– Każdy remont wiąże się ze znacznymi kosztami, dlatego szukamy różnych wsparć w ramach dofinansowań ze środków unijnych, jak i krajowych. Niestety ZBM-TBS w Zabrzu jako spółka prawa handlowego, mimo że stuprocentowym właścicielem jest miasto Zabrze, nie kwalifikuje się do objęcia wsparciem w wielu programach, przez co mamy tu bardzo ograniczone możliwości. Mimo tak dużych poniesionych nakładów finansowych, stawki czynszu na osiedlu Zandka pozostają na umiarkowanym poziomie. Na wszystkie wnioski mieszkańców reagujemy w sposób efektywny i należyty, a naszą intencją jest podejmowanie konstruktywnych działań w ramach posiadanych środków finansowych. Chcemy, aby naszym najemcom w tak pięknej i historycznej dzielnicy Zabrze mieszkało się lepiej.

– Czego należy życzyć kierownictwu i pracownikom ZBM-TBS na najbliższe lata?

– Myślę, że wytrwałości w dążeniu do celu bo mogą zagwarantować, że motywacji każdemu pracownikowi w ZBM – TBS nie brakuje. Ewentualnie sprzyjających warunków do prowadzenia naszej działalności, które ułatwią nam dążenie do realizacji wyznaczonych planów mających na celu zadowolić mieszkańców Zabrze.

– Dziękujemy za rozmowę.
(red)

Mamy bardzo interesujące zaproszenie dla mieszkańców i Czytelników, niejako w nawiązaniu do naszej niedawnej publikacji na temat oprawcy błogosławionej rodziny Ulmów z Markowej (Podkarpacie), który przez kilka powojennych lat mieszkał i pracował w Zabrzu. Już w środę (25 października) nasze miasto odwiedzi ks. Witold Burda, a więc postulator procesu beatyfikacyjnego zamordowanej za ukrywanie Żydów rodziny. Otwarte spotkanie z kapłanem odbędzie o godz. 18.45 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (Zabrze-Rokitnica, ul. kardynała Wyszyńskiego 14).

Pomysłodawcą i inicjatorem tego spotkania jest pochodzący z Rokitnicy ks. Janusz Czenczek, diecezjalny egzorcysta. Przed rokiem u progu Wszystkich Świętych sam poprowadził – ciesząc się dużym zainteresowaniem – spotkanie na temat zagrożeń duchowych we współczesnym świecie, w tym o świętowaniu tzw. halloween. – Katolicy powinni zwracać uwagę, że 1 listopada mamy dzień nie tylko powszechnie nazywany świętem zmarłych, ale przede wszystkim – zgodnie z nazwą – Świętem Wszystkich Świętych. Dlatego pomyślałem, że rozmowa o świętości rodzi-

Po artykule GŁOSu o oprawcy rodziny Ulmów, do naszego Zabrza przyjedzie postulator ich procesu beatyfikacyjnego

Tacy zwykli święci

ny Ulmów jest doskonałym nawiązaniem do istoty tego. Można powiedzieć w pewnym skrócie, że Ulmowie byli takimi zwykłymi świętymi. Prowadzili proste życie, pracowali na wsi, nie wyróżniali się na pozór niczym nadzwyczajnym. Bo przecież Żydów w czasie wojny chroniły tysiące Polaków. Ale jednak historia i Kościół wyniósł właśnie ich na ołtarze. Zaś ks. Burda poprzez swój udział w ich procesie beatyfikacyjnym oraz rozpoczynającym się kanonizacyjnym, jest niejako świadkiem tej ich świętości życia tu na ziemi – podkreśla ks. Czenczek.

Jak dodaje, sam z wielkim zaciekawieniem zapoznał się z artykułem GŁOSu o zabrzańskim etapie życia oprawcy rodziny Ulmów. – Opowiedziałem o tych faktach ks. Burdzie i był bardzo zaskoczony, ale i zainteresowany. Oczywiście te informacje dla samego procesu kanonizacyjnego nie będą miały większego znaczenia, bo bada się głównie życie wynoszonych na ołtarze, a nie ich oprawców. Tym niemniej zamierzam ks. Burdzie

przekazać egzemplarz Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej z tą publikacją – zapowiada ks. Czenczek.

Przypomnijmy, że jednym z oprawców, który osobiście zabił wtedy strzałem z pistoletu czworo dzieci Ulmów był Josef Kokott. Mieszkał on i pracował kilka lat po wojnie w naszym mieście. Dzięki śledczym i wywiadowi jako jedyny z morderców został odszukany, osądzony i skazany na karę śmierci, zamienioną później na 25 lat więzienia. Kokott zmarł w 1980 roku na raka płuc w bytomskim szpitalu więziennym. Wcześniej w 1945 roku jako żołnierz Wehrmachtu trafił do niewoli sowieckiej w okolicach Drezna, skąd został przetransportowany do obozu jenieckiego w Zabrzu, gdzie przez rok pracował jako górnik w kopalni Mikulczyce. Po zwolnieniu w 1946 roku pozostał w naszym mieście. Ba, jakby nigdy nic, zatrudnił się w swym wyuczonym zawodzie ślusarza w hucie. Udało mu się zwieść polską administrację dzięki czeskie-

mu pochodzeniu. Gdy jednak grunt pod nogami mu się zaczął „palić”, uciekł do Petrikovic, blisko polskiej granicy. Pracował tam jako kierowca i ślusarz, założył też rodzinę (miał dwójkę dzieci). Od 1946 roku szukali go jednak wciąż wywiadowcy Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Rzeszowie oraz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łąncucie. Poprzez informatora dotarli do jego siostry osadzonej w obozie pracy w Lesznie. I po nitce do kłębka, poprzez zeznania innych osób, natrafili na jego zabrzański ślad. I w jego sprawie w 1955 roku UB wszczęło sprawę agenturalno-poszukiwawczą o kryptonimie Zabrze. Kokott po roku rozpoznany został przez świadków oraz dzięki archiwalnym zdjęciom w jednym z czeskich barów i pojmany.

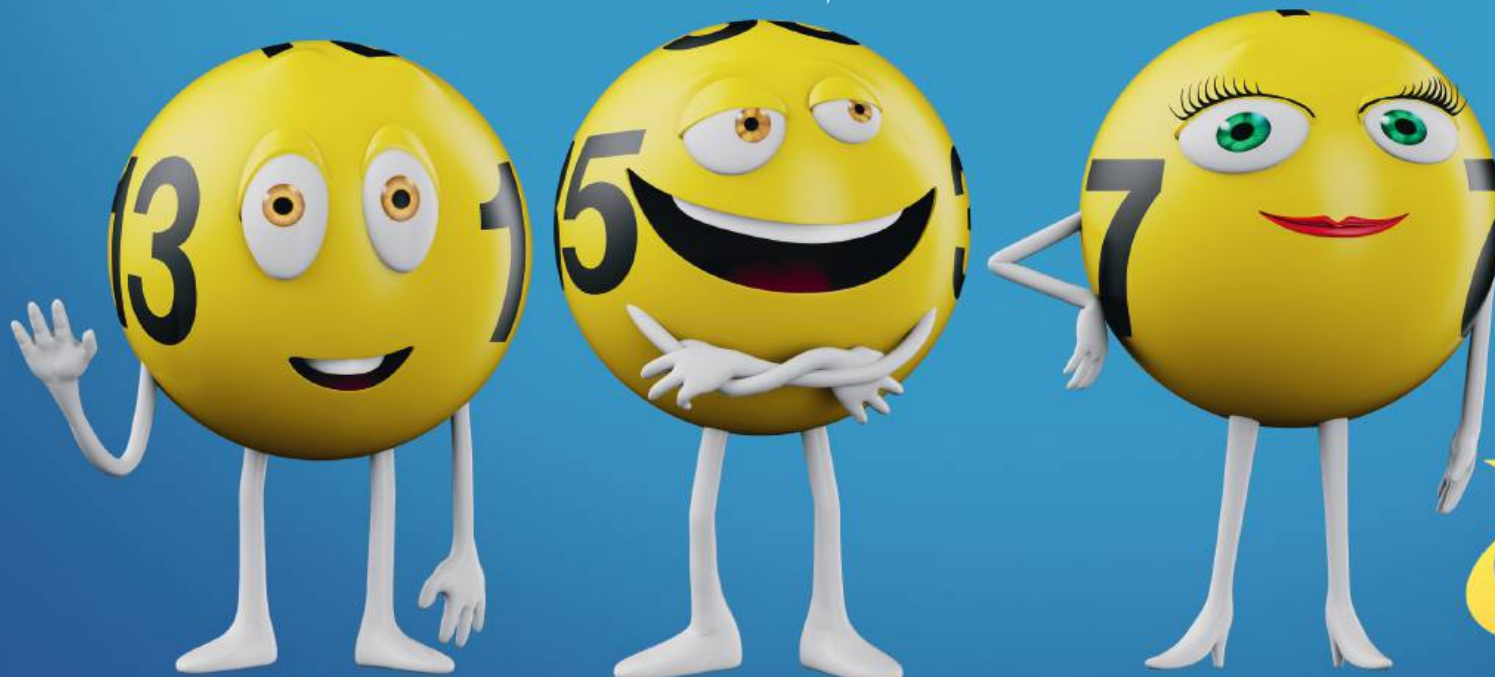
Tymczasem wspomniany ks. egzorcysta Janusz Czenczek będzie głównym gościem innego spotkania, choć również w Rokitnicy. Tym razem



organizują je Sanktuarium Szentszackie (ul. Andersa 67). „Kochani, już od października ruszamy z naszą nową propozycją, a mianowicie rozpoczynamy cykl Konferencji SPA (Szukasz odpowiedzi? Pytaj Autorytetów). Jest to comiesięczny cykl spotkań, na który zapraszamy różnych znamiennych gości. Już 21 października (w sobotę) o godz. 15.15 będziemy gościć księdza egzorcystę Janusza Czenczka, który opowie nam o symbolach okultystycznych, jakie możemy znaleźć w bajkach i zabawkach dla dzieci. Wydaje nam się, że warto zapoznać się z tematyką” – czytamy na profilu społecznościowym Szentsztat Rokitnica. (pej)

ZAPRASZAMY do punktu
LOTTO w Zabrzu
ul. Korczoka 52

Zagraj dziś w



Zabrzański chór Klaster ma nową siedzibę. Do dawnego kina Energetyk przy ul. Wolności 416 przeprowadził się z małej sali przy ul. Roosevelta, użyczanej mu przez Politechnikę Śląską. W nowym miejscu planuje już koncerty, a póki co czwartek odbywa próby. Tydzień temu zajęcia były otwarte, bo zespół przeprowadził je w ramach akcji *Muzyka – wsparcie osób w depresji*.

Światowy dzień zdrowia psychicznego obchodzony jest 10 października. W Polsce chóry – organizując koncerty, warsztaty, próby otwarte i wszelkiego rodzaju innego zajęcia – biorą w nim udział poprzez Chórtownię (międzynarodowy portal choralny) od trzech lat. W Zabrzu od samego początku w imprezie śpiewa właśnie Klaster, bo i są w nim obecnie dwie osoby borykające się z depresją. Jedna z nich wstąpiła w wokalne szeregi podczas ubiegłorocznej akcji... Muzyka, śpiewanie, przebywanie w grupie, wspólne zajęcia twórcze – to dla nich najlepsza terapia. – *Miałam dość uzalania się nad sobą i siedzenia w domu. Chór jest doskonałym antidotum na me bolączki* – mówiła podczas niedawnej próby.

Klaster tworzą od 2016 roku pasjonaci śpiewu chóralnego, w przeważającej większości amatorzy, tylko kilka osób ukończyło szkoły muzyczne. „*To nasze hobby i sposób na życie. Śpiewając zapominamy o problemach lokalnych i globalnych. Stres znika*” – tak piszą o sobie. Wśród 44 chórzystów są osoby przeróżnych profesji: nauczyciele, urzędnicy, księgowa, biznesmeni, prawnicy i... kompozytor Jacek Gałuszka. Stąd też pewnie wzięła się ich nazwa

Klaster już w nowej siedzibie Śpiew za pigułkę



KLASTER ARCHIWUM

– Klaster, wszak polski odpowiednik tego słowa to zgęstek: *przestrzenne lub powiązanie systemowe mniejszych obiektów w jeden większy. Pojęcia tego używa się między innymi w ekonomii, w fizyce, chemii, informatyce i innych dziedzinach nauki. W muzyce oznacza dźwięki leżące blisko siebie, tworzące płamę współbrzmień*. Kiedyś poszczególni członkowie śpiewali w kilkunastu różnych zespołach, w tym za młodu w znanym Resonance con tutti czy Passionacie. Zanim się „ukonstytuowali” większość śpiewała w zespole prowadzonym przez znaną zabrzańską dyrygentkę Barbarę Gajek-Kraskę.

Klasterem dyryguje jednak od samego początku Łukasz Łoboda. Jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej w Gliwicach w klasie fortepianu i puzonu. Stopień magistra sztuki zdobył w Akademii

Muzycznej w Katowicach na wydziale kompozycji dyrygentury teorii i edukacji muzycznej w specjalności dyrygentury chóralnej. Swoją przygodę chóralną rozpoczął dużo wcześniej, gdy w wieku 10 lat dołączył do akademickiego zespołu muzycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach jako solista. Od 2013 roku jest asystentem dyrygenta tego zespołu. Pełni też funkcję drugiego dyrygenta chóru parafii katedralnej św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Udziela się jako dyrygent i wokalista innych znanych polskich zespołów śpiewających. A także pisze: jako aranżer ma w dorobku utwory na chór *a capella* oraz na chór i zespół instrumentalny zarówno o tematyce świeckiej, jak i religijnej.

Muzyka religijna zajmuje zresztą ważne miejsce w repertuarze Klastera. Już pierwszy kon-

kurs na jaki się udał (Tyskie Wieczory Kolędowe) wygrał. Potem były także laury w kilku innych krajowych zmaganiach oraz laur I stopnia na międzynarodowym konkursie w Bułgarii (z powodu pandemii odbył się on-line). Potem były srebra na konkursach m.in. w Bielsku-Białej, Rybniku, Bytomiu oraz – pod koniec czerwca – w słowackiej Żylinie. Chór oczywiście także wiele koncertuje, niedawno na Akademii Muzycznej w Katowicach wykonywał słynne dzieło Carla Orffa *Carmina Burana*.

– *Teraz planujemy już koncert u siebie, w dawnym Energetyku* – mówi w przerwie otwartej próby, w trakcie antydepresyjnej akcji Łoboda. – *To ma być rodzaj podziękowania dla władz miasta za udostępnienie nam nowej sali. Jest świetna akustycznie, mamy dużo miejsca i przestrzeni (nie musimy jak po-*

przednio przeblowywać sali, by się w ogóle pomieścić) i przede wszystkim estradę na małe koncerty. Najbliższy będzie w listopadzie, ale nie ustaliliśmy jeszcze dokładnego terminu, bo dopiero co tutaj się wprowadziliśmy. Mamy już natomiast zaplanowany program, będzie to szeroko pojęta muzyka rozrywkowa od gospel, przez hity klasyki, po przeboje wokalne zaaranżowane na chór takich artystów, jak choćby Czesław Niemen. Chcemy by był to wieczór miły dla każdego, bo oczywiście zaprosimy na niego wszystkich zabrzańców. W grudniu tradycyjnie wystąpimy natomiast z kolędami w świątyniach, ale w związku z dysponowaniem nową salą zapewne także i właśnie w niej. No i zapraszamy do nas każdego chętnego! Próby odbywamy zawsze w czwartki w godzinach 18.30–21. (k)

Wygraj i czytaj Ciało

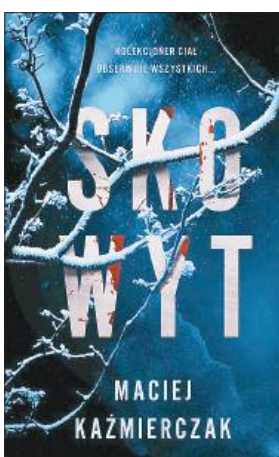
Jakie tajemnice skrywa opuszczona ubojnia na odludziu? Skąd pochodzi przerażający okolicznych mieszkańców złowieszczy skowyt? O tym w drugim tomie serii kryminalnej Macieja Kaźmierczaka z komisarzem Robertem Foksem w roli głównej.

Władzę nad Warszawą przejmuje śnieżycy. Pod osłoną zamieci dochodzi do kilku brutalnych zabójstw. Policja zostaje wezwana do zamrożonego ciała mężczyzny, z którego precyzyjnie usunięto wnętrzności i niczym rzeźbę wystawiono w centrum miasta. Niedługo potem w metrze zostaje znaleziona torba z ludzkimi wnętrznościami.

Tymczasem prokurator Eliza Kowalczyk próbuje rozpracować grupę, która napada przypadkowe osoby. Szybko zauważa, że sprawa łączy się ze śledztwem Foksa, więc postanawiają połączyć siły. Trafiają do miejsca, które okazuje się najgorszym jak dotąd koszmarem. Ona idzie tropem makabrycznego kolekcjonera ciał, on podąża za przerażającym skowytom... Jak to się skończy?

Książkę wydawnictwa Muza można wygrać w naszej redakcji, pisząc e-maila (promocja@gloszbrza.pl) z dopiskiem *skowyt* (laureata o wygranej w losowaniu powiadomimy listem zwrotnym).

(k)



Biblioteka w akcji

Miejska Biblioteka publiczna w Zabrzu zdobyła prawie 86 tysięcy złotych w aż trzech konkursach-projektach czytelniczych. Najwięcej – ponad 64 tys. zł udało się pozyskać w akcji Save the Children International *Biblioteka dla wszystkich*. *Moje Miejsce*. W filii nr 19 (ul. Sobieskiego 31) powstanie specjalna przestrzeń, w której odbywać się będą m.in. spotkania dla młodzieży celem ich integracji głównie z rówieśnikami z Ukrainy. Kolejne kwoty „wpadły” do księżnicy w ramach konkursu *Mój Iwazkiewicz – Stanowisko – Zabrze*, dzięki którym bibliotekarze byli już w Muzeum im. Anny i Jarośława Iwazkiewiczów w Stawisku, gdzie wzięli udział w spotkaniach ze znawcami twórczości i biografami. Pokłosiem tej wizyty będzie m.in. film. *Wspólny stół – nasze życie na Rokicie* to natomiast pomysł rady dzielnicy Rokitnica i Kartelu Kulturowego. Otóż mieszkańcy dzielnicy przyniosą m.in. do filii nr 6 (ul. Krakowska 52) rodzinne pamiątki, dzielnicowe artefakty i inne ciekawe wiekowe przedmioty. Wszystkie one są katalogowane i w sieci na stronie

biblioteki powstanie ich wirtualna ekspozycja.

A cyklicznie biblioteka organizuje spotkania z pisarzami, znawcami literatury oraz wystawy lokalnych twórców. W filii nr 2 (ul. Bytomska 28) oglądać można do końca października np. dzieła (obrazy, rysunki i przede wszystkim grafiki) Michała Wiejaka, artysty nieprofesjonalnego zrzeszonego w Grupie 18-Obysidian. Szczególnie ceniony jest za dzieła powstające dzięki technice komputerowej i fotografii, a nie tylko zwykłego pędzla czy ołówka. Uważany jest za kronikarza Obsydianu, gdyż właśnie aparatem i kamerą dokumentuje wszystkie wydarzenia zespołu, do którego z przerwami należy (miał wtedy inną nazwę) od 1968 roku! Jest także członkiem gliwickiego stowarzyszenia Faun-Art w Gliwicach.

Niedawnym gościem biblioteki był natomiast Mariusz Czuba, profesor antropologii kultury, ale bardziej autor poczytnych i cenionych kryminałów. Najpierw jego spotkanie z młodzieżą w III LO poprowadził zabrzański naukowiec

i także autor kryminałów – Adam Regiewicz, a potem z dorosłymi rozmawiał w pubie Smocze Oko. 24 października w filii nr 11 (ul. Wolności 177) dojdzie natomiast do spotkania z Roksaną Jędrzejowską-Wróbel, autorką książek przygodowych z Florkiem, Gębouludkiem czy Świnką Halinką, bajek terapeutycznych i podęczników szkolnych dla dzieci. A do filii nr 15 (ul. Jordana 52) przyjechał... Miś Uszatek. Tam przedszkolaki w ramach trzeciego już projektu edukacyjnego poznają najlepsze pozycje literatury przeznaczone specjalnie dla nich. (jl)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

XXII Ogólnopolski festiwal Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*: 19 października (godz. 19) – Ewa Stusińska *Miła robotka* (Teatr im. Fredry z Gniezna), 20 października (godz. 17) – Alojzy Lysko *Mianujom mie hanka* (monodram w wykonaniu Grażyny Bułki, Teatr Korz z Katowic, spektakl poza konkursem); 20 października (godz. 19) – Michał Buszewicz *Chłopaki płaczą* (Teatr Dramatyczny z Warszawy), 21 października (godz. 17) – Anna Podczaszy *Zapowiada się ładny dzień* (monodram Joanny Gonschorek, Teatr im. Modrzejewskiej z Legnicy, spektakl poza konkursem), 21 października (godz. 19) – Mateusz Pakuła *Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję* (Teatr im. Żeromskiego z Kielc),



22 października (godz. 18) – Jordi Sanchez i Pep Anton Gomez *Pół na pół* (Kompania Teatralna, spektakl poza konkursem), ok. godz. 20 – ogłoszenie werdyktu jury, wręczenie nagród;

25 października (godz. 9 i 11), 26 października (godz. 9, 11 i 13) i 27 października (godz. 9, 11 i 18) – Adam Mickiewicz *Dziady cz. II*.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Sztuka pod ochroną* (pokłosie wiosennych plenerów uczniów klas pierwszych i trzecich Liceum Sztuk Plastycznych zorganizowanych w Podlesicach).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

WYSTAWA: *Ludzie* (malarstwo portretowe Grzegorza Sobolewskiego, zastrzańskiego artysty nieprofesjonalnego, historyka, muzyka i zonglera).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna oprócz poniedziałku); *Marek Waclaw Judycki. Autor. Pro Memoria* (dzieła rudzkiego artysty nieprofesjonalnego, twórcy ażurowych wycinanek).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



22 października (godz. 18) – Tre Voci – tenorzy Voytek Soko Sokolnicki, Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj wykonają największe hity klasyki oraz muzyki rozrywkowej; 27 października (godz. 18) – 31. *Serce za Serce*: koncert Michała Wiśniewskiego; 28 października (godz. 18) – Piwnica Pod Baranami (koncert dedykowany Ewie Demarczyk i Adamowi Grechucie).

III LO
ZABRZE, UL. SIENKIEWICZA 33
tel. 32 271-59-80

23 października (godz. 9–16) – XIII konferencja naukowa Muzeum Miejskiego w Zabrzu *ONE i ONI tworzyli Zabrze*: wykłady o znanych i mniej znanych postaciach Zabrza z wszelkich dziedzin życia od budownictwa przemysłu po sportowców (prelekcje m.in. Adama Frużyńskiego, Dariusza Walerjańskiego, Piotra Hnatyszyna, Ryszarda Szopy, Zenona Szmidek, Dąmmary Wójcik, Bogusława Małuseckiego, ks. Piotra Góreckiego, Urszuli Wieczorek i Damiana Halmera).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

20 października (godz. 9.30 i 11.30) – *Calineczka* (spektakl dla dzieci Teatru Lalki i Aktora Ateneum z Katowic); 29 października (godz. 17) – Zbigniew Stryj *Mało Szczęga z Karmańskiego* (spektakl rodzinny dla widzów od 6. roku życia o podwórkowych przygodach dziewczynki z Rudy Śląskiej).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

26 października (godz. 19) – koncert Silesian Jazz Daughters (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

KOŚCIÓŁ ŚW. WAWRZYŃCA,
Zabrze ul. Mariacka 1,
tel. 32 271-49 64

28 października (godz. 16) – koncert muzyki sakralnej (dzieła Bacha, Albinoniego, Francka, Bizeta i Jenkinsa) w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Zabrzańskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego i solistów (Marija Iwanicka, Karolina Krawczyńska, Emilia Juras i Julia Sobisz).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: podsumowanie 26. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania w Zabrzu (nagrodzone i wyróżnione prace powstałe podczas wiosennego konkursu).

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna kawiarnia.

CK WIATRĄK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

20 października (godz. 20) – Strachy na Lachy; 21 października (godz. 20) – Pidżama Porno; 27 października (godz. 20) – Śpiący.

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Pięć lat razem* (przegląd twórczości nauczycieli zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych, z okazji zakończenia nauki przez pierwszych absolwentów).

ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane głęboko pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd do obiektu windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania m.in. podziemna Trasa Wodna. To najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kłuczej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci, gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C.

DOM KULTURY
BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

22 października (godz. 19) – Boarte Piano Trio (laureaci międzynarodowych nagród i wyróżnień: pianista Konrad Skolarski, skrzypek Jarosław Nadrzycki i wiloncelista Karol Marianowski); dzieła Mozarta oraz Mendelssohna.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

Ogród czynny jest w godz. 10-18, ale pozostać można do zmroku (wtedy wyjście od ul. Botanicznej).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: twórczość Michała Wiejaka z Grupy 18-Obcydian (więcej na str. 9).

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Alicja – Park Miliona Światel* (plenerowe iluminacje – od 20 października).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 11
Zabrze, ul. Wolności 177
tel. 32 271-60-41

24 października (godz. 17) – spotkanie autorskie z Roksaną Jędrzejowską-Wróbel (więcej na str. 9).

MUZEUM
HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276 983

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Powstał na terenie XIX-wiecznego pruskiego folwarku Dwór Nowa Ruda, a zgromadzono tam: przedmioty codziennego użytku z lat 1945-1989, pomniki socrealistyczne, samochody, motocykle, wyposażenie mieszkań i biur, pamiątki sportowe, plakaty, obrazy, zabawki...

Czynne w soboty i niedziele w godz. 10-17.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania są odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

25 października (godz. 17.30) – *Kakauszale Fest: Śląsk czyta* – wieczór poświęcony Krystynie Bochenek.

WYSTAWA: budowle z zapałek Janusza Urbańskiego.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Jazz w Macieju



Silesian Jazz Daughters to tercet, który dwa lata temu zawiązał się w Raciborskim Centrum Kultury. Wokalistki (Alicja Ploch-Burda, Joanna Skowrya i Paulina Świerczek) nawiązują do legendarnej grupy The Andrews Sisters, a ich repertuar bazuje na stylach muzycznych pierwszej połowy XX wieku. Są to głównie standardy jazzowe oraz utwory rozrywkowe w lekkich, przyjemnych i swingowych aranżacjach, których autorem jest Adam Jarzmik kompozytor, pedagog i aranżer, a zarazem pianista towarzyszący „córkom”. Zespół zdobył pierwszą nagrodę na festiwalu wokalnym Mikrofon Siemiona w Siemianowicach Śląskich, a kolejnym ważnym sukcesem było Grand Prix w ogólnopolskim Festiwalu Polskiej Piosenki Rozrywkowej w Warszawie. Wcześniej – na jazzowych konkursach – nagrody zbierał sam Jarzmik, który z własnym kwartetem nagrał kilka wysoko ocenianych albumów. W swej dotychczasowej karierze koncertował m.in. w Hiszpanii, Słowacji, Anglii, Czechach, Litwie, Ukrainie, Niemczech i w Nowym Jorku. Teraz (26 października o godz. 19) z wokalnymi trio zaprezentuje się w Szybie Maciej. (k)

20 października (piątek), godz. 21.35 **Jak rozpętałem II wojnę światową**
komedia



Komedia wojenna. Kontynuacja przygód Franka Dolasa. W wyniku licznych perypetii, Franek zostaje wcielony do Legii Cudzoziemskiej i dociera do fortu na pograniczu Syrii. Legioniści narzekają na złe wyżywienie. Franek wykorzystując swoje zdolności zostaje kucharzem.

TVP 1

21 października (sobota), godz. 21.35
Kamienne pięści

Roberto Durán spędził dzieciństwo na ulicy, gdzie rządziło prawo pięści. Umiejętności, które zdobył podczas walki o przetrwanie, stały się jego przepustką do lepszego świata. Jako 16-latek stawia pierwsze kroki na profesjonalnym ringu. Niedługo zyskuje przydomek Manos de Piedra, czyli kamienne pięści. Staje do walki z najtrudniejszym przeciwnikiem – ze sobą. Talent może nie wystarczyć, aby uwolnić się od przeszłości.



film biograficzny

TVP 1

na ekranach HITY TYGODNIA

21 października (sobota), godz. 22.05
Wpadka

polsat

film przygodowy

Ambitna Alison chce zrobić karierę jako dziennikarka telewizyjna. Ben mieszka z czterema kolegami i nie ma konkretnych planów na przyszłość. Alison i Ben spotykają się podczas imprezy w klubie. Będąc pod wpływem alkoholu i dobrej zabawy, spędzają ze sobą noc. Ranem rozstają się i zapominają o sobie. Po kilku tygodniach Alison dzwoni do Bena i informuje go, że zaszła w ciążę. Niepoprawny luzak i singiel wpada w panikę. Nie wie, czy uciekać, czy wykazać się odpowiedzialnością.



22 października (niedziela), godz. 21.05
Oficer i szpieg

TVP 2

thriller



Francuski żołnierz Alfred Dreyfuss został niesłusznie skazany za zdradę stanu. Roman Polański przedstawia historię XIX-wiecznej afery, którą można odnieść do współczesności, zdominowanej przez fake newsy i lincze w mediach. „Oficer i szpieg”, odznacza się typową dla twórcy „Matni” atmosferą osaczenia i absurdu.

OGŁOSZENIE

Ręce najlepiej myć pod bieżącą wodą Higiena to zdrowie

Światowy dzień mycia rąk ustanowiony został przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 2008 roku. To akcja promocyjna, której celem jest globalna edukacja na wskazany w nazwie temat. W sumie chodzi więc o dbanie o osobistą higienę, czystość i zdrowie. I nie tylko 15 października, kiedy to przypada święto, i nie tylko jesienią, ale cały czas. A nie da się tego czynić bez bieżącej i czystej wody. I to wcale nie gorzej!

Na skórze rąk mamy dwie warstwy mikroflory. Pierwsza jest właściwą fizjologiczną florą, która z człowiekiem jest na stałe i ona właśnie zapewnia nam prawidłowe funkcjonowanie skóry. Drugą nabywamy zaś poprzez kontakt ze środowiskiem, jest ona dla nas obca, a znajdujące się w jej składzie drobnoustroje są – coś - chorobotwórcze. Każdy centymetr kwadratowy skóry człowieka może pomieścić tysiące, a nawet miliony mikroorganizmów. Na co dzień dotykamy bowiem wszystkiego i wszędzie: klamek, poręczy, banknotów, długopisów, telefonów, klawiatur, przycisków w windzie, koszyków sklepowych... To właśnie na ich powierzchniach roi się od bakterii. Drobnoustroje te (np. rotawirusy, norowirusy, enterowirusy, salmonellozy, gronkowce, pałeczki jelitowe) mają dwie wspólne cechy: są niewidoczne gołym okiem i łatwo się przenoszą z jednej części ciała na inną, np. z rąk do ust,



prowadząc do wirusowych i bakteryjnych zakażeń jelitowych, śluzówki jamy ustnej, a także do zatruc pokarmowych, wirusowego zapalenia wątroby typu A (żółtaczka pokarmowa) czy nawet zakażenia pasożytami.

Wykształcenie nawyku mycia rąk (z użyciem wody i mydła) przed jedzeniem i po skorzystaniu z toalety może ocalić więcej istnień ludzkich niż jakkolwiek szczepionka! Badania wykazały, że aż 70 procent ludzi nie myje rąk po skorzystaniu z toalety, a 95 procent nie myje ich prawidłowo. Podstawowa rzecz to czas (czynność powinna trwać około minuty), dokładność i spłukanie wodą całej powierzchni rąk. Najnowsze amerykańskie badania wykazały, że do mycia rąk i w ogóle ciała nie jest potrzebna ciepła woda. Mycie się pod zwykłą bieżącą zimną wodą jest tak samo efektywne jak używanie wody gorącej. Najlepsza fizycznie dla ciała jest woda o temperaturze 38 stopni.

Kiedy koniecznie powinniśmy myć ręce? Po powrocie do domu, przed każdym posiłkiem, po wyjściu z toalety (zarówno publicznej, jak i tej w domu), po kontakcie ze zwierzętami, po kaszlu, kichaniu i czyszczeniu nosa, po wykonaniu prac porządkowych.

Mycie rąk może wydawać się zbyt częste, długie i żmudne, ale z każdym kolejnym razem staje się czymś naturalnym. Dlatego tak ważne jest, aby od początku robić to dokładnie, aż skuteczna higiena rąk stanie się naszym nawykiem.



**Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.**

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy:
dom / mieszkanie /
kamienice, udziały
w nieruchomościach,
z dożywociem lub
służebnością,
skomplikowany stan
prawny, spadkowe,
spółdzielcze lokatorskie,
zadłużone,
z komornikiem i inne.
736-083-054

DO wynajęcia kawalerka w So-
śnicy. Tel. 605-820-489

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

PRZYJME brygadziście- majstra.
Tel. 697-361-628

PRZYJME emeryta do pracy. Tel.
697-361-628

PRZYJME pracownika na pro-
dukcję. Tel. 697-361-628

PRZYJME ślusarza spawacza.
Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, insta-
lacje wod.- kan., gaz, ceny hurto-
we. Projekt, wycena gratis. 20 lat
doświadczenia! 501-479-197

POŻYCZKA LOMBARDOWA
W DOMU KLIENTA 32-260-00-
33,516-516-611, Pośrednik CDF S.C.
firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz
rzeczy niepotrzebnych, remonty.
607-219-491

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/
273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-
-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotów-
ka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samo-
chód osobowy, dostawczy. 509-
-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobo-
we, dostawcze. Wszystkie marki,
roczniki. 602-871-305, 515-274-
-430

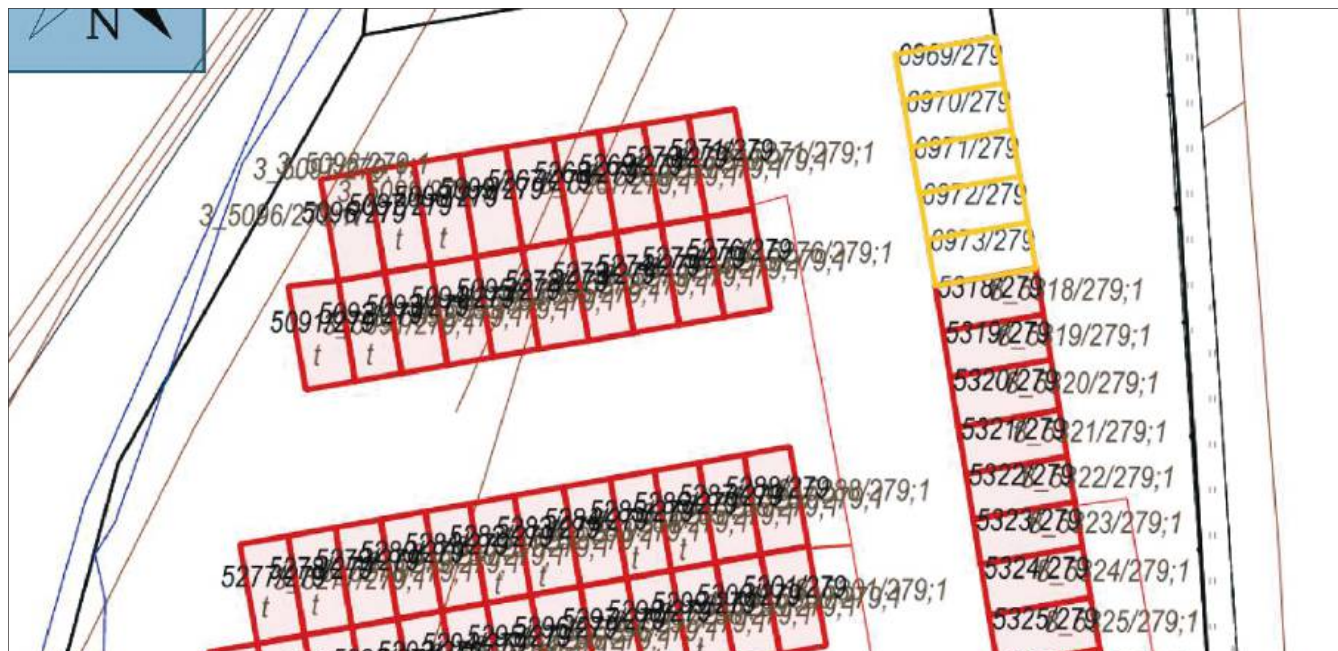
AUTOZŁOMOWANIE. 515-
-274-430



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

ogłasza

II ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanych,
stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)



Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:

Nieruchomości będące przedmiotem przetargu stanowią własność Gminy Miejskiej Zabrze, położone są w Zabrzu przy ul. Nad Kanałem, obręb 0012, Zabrze i obejmują działki:

- 6969/279 o pow. 21 m2, użytek Bi, zapisana w księdze wieczystej nr GL1Z/00028699/1,
- 6970/279 o pow. 21 m2, użytek Bi, zapisana w księdze wieczystej nr GL1Z/00028700/2,
- 6971/279 o pow. 21 m2, użytek Bi, zapisana w księdze wieczystej nr GL1Z/00028701/9,
- 6972/279 o pow. 21 m2, użytek Bi, zapisana w księdze wieczystej nr GL1Z/00028702/6,
- 6973/279 o pow. 21 m2, użytek Bi, zapisana w księdze wieczystej nr GL1Z/00028703/3.

Opis nieruchomości:

Nieruchomości niezabudowane, znajdujące się na przedłużeniu jednego z szeregów garaży w ramach istniejącego kompleksu garażowego. Kształt nieruchomości regularny, zbliżony do prostokąta, konfiguracja dobra, odpowiednia do zabudowy garażem.

Ceny wywoławcze nieruchomości zostały ustalone na kwotę:

- działka nr 6969/279 – 7 000,00 zł,
- działka nr 6970/279 – 7 000,00 zł,
- działka nr 6971/279 – 7 000,00 zł,
- działka nr 6972/279 – 7 000,00 zł,
- działka nr 6973/279 – 7 000,00 zł.

Jeżeli do dnia wpłaty wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomość przeznaczona zostanie pod zabudowę zgodnie z decyzją

o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, do ceny tej doliczony zostanie podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty.

Jednorazowa opłata za ustanowienie służebności gruntowej dla każdej z działek wynosi 300,00 zł, do której zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości oraz opłatę jednorazową za ustanowienie służebności gruntowej przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności.

Termin i miejsce przetargów:

Przetargi odbędą się **30 listopada 2023 r. od 9.00** w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, według kolejności podanej w ogłoszeniu.

Wadium:

- na działkę nr 6969/279 w wysokości 1 400,00 zł,
- na działkę nr 6970/279 w wysokości 1 400,00 zł,
- na działkę nr 6971/279 w wysokości 1 400,00 zł,
- na działkę nr 6972/279 w wysokości 1 400,00 zł,
- na działkę nr 6973/279 w wysokości 1 400,00 zł,

należy wnieść w pieniądzu, dokonując przelewu na konto depozytowe Miasta Zabrze w ING Banku Śląskim nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 do **23 listopada 2023 r.** Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

UWAGA ! W tytule wpłaty lub przelewu należy wpisać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wadium oraz imię i nazwisko (lub nazwę w przypadku spółek) uczestnika/ uczestników przetargu. W przetargu może brać udział wyłącznie osoba wskazana w opisie przelewu lub jej pełnomocnik ze stosownym pełnomocnictwem lub osoba reprezentująca firmę.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

Przed otwarciem przetargu, uczestnik przetargu winien przedstawić komisji przetargowej:

- dokument tożsamości,
- pełnomocnictwo, w przypadku pełnomocnika,
- aktualny odpis z właściwego rejestru dla podmiotu podlegającego wpisowi.

Jeżeli osoba, ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i w terminie podanych przez organizatora przetargu, Prezydent Miasta Zabrze może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowe informacje:

Koszty związane z nabyciem praw do nieruchomości oraz ujawnieniem tych praw w księdze wieczystej ponosi nabywca.

Działka nr 6969/279 została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem Prezydenta Miasta Zabrze nr 464/ON/2023 z dnia 5 czerwca 2023 r.

Działka nr 6970/279 została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem Prezydenta Miasta Zabrze nr 460/ON/2023 r. z dnia 5 czerwca 2023 r.

Działka nr 6971/279 została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem Prezydenta Miasta Zabrze nr 461/ON/2023 r. z dnia 5 czerwca 2023 r.

Działka nr 6972/279 została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem Prezydenta Miasta Zabrze nr 462/ON/2023 r. z dnia 5 czerwca 2023 r.

Działka nr 6973/279 została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem Prezydenta Miasta Zabrze nr 463/ON/2023 r. z dnia 5 czerwca 2023 r.

Komisja przetargowa przeprowadzi przetargi zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U z 2021 r., poz. 2213).

Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych wynikających z ewidencji gruntów. Ewentualne wznowienie i okazanie granic nabywca zleci na własny koszt.

Zbывający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte nieruchomości, w tym także za nieujawniony w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg podziemnych mediów, ani żadne inne wady, które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargach wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miastrzabrze.pl w zakładce „Miasto” – „Urząd Miejski” – „Obwieszczenia i informacje” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miastrzabrze.pl w zakładce „Nieruchomości” – „Przetargi na nieruchomości” – „Sprzedaż” – „grunty”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowej nieruchomości oraz przetargu udziela się w pok. 409 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 477.

W naszym mieście działa obecnie 394 organizacje pozarządowych, w tym: 69 fundacji, 204 stowarzyszenia rejestrowe, 38 stowarzyszeń zwykłych, 77 klubów sportowych i 6 spółdzielni socjalnych. To więc i np. pasjonaci żywego inwentarza i wędkowania, grupy sąsiedzkie, miłośnicy zwierząt domowych, ale też po podmioty zajmujące się szeroko rozumianym wsparciem społecznym i prozdrowotnym mieszkańców. Przy czym tylko w tym ostatnim zagadnieniu – mając na względzie fundamentalne bezpieczeństwo chorych i pacjentów – gmina w tym roku przekazała na ich działalność 11,5 mln złotych. – **To nie jest jednak tak, że jako miasto finansujemy działalność organizacji pozarządowych. Po prostu płacimy za realizację bardzo konkretnych usług z zakresu działalności opiekuńczej nad seniorami i niepełnosprawnymi, walkę z bezdomnością, uzależnieniami czy organizację pieczy zastępczej. Specjalna pula środków trafia także na letni wypoczynek dzieci i młodzieży – wyjaśnia Czesław Winecka, naczelnik wydziału zdrowia i opieki społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu.**

Liczne zabrzańskie organizacje pozarządowe: czym się zajmują i skąd mają na to pieniądze? Od wędkarzy po opiekunów

Analiza współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi była tematem ostatniego posiedzenia dwóch łączonych komisji Rady Miasta – tej od zdrowia, jak od prawa i bezpieczeństwa – zebranych w Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Brudzińskiego 4). To miejsce doskonale znane wielu społecznikom, seniorom i grupom wsparcia, gdyż organizowane są tu liczne spotkania kulturalne, integracyjne i szkolenia. Przy czym jak tłumaczył podczas spotkania z radnymi szef tego miejsca – Piotr Litaniuk, COP nie jest w sensie prawnym osobną instytucją czy jednostką samorządową, lecz jest częścią wydziału kontaktów społecznych Urzędu Miejskiego. W COP-ie pracuje na co dzień sześć osób, które mają status urzędników oddelegowanych do merytorycznego wspierania organizacji pozarządowych. Z tego też względu COP nie ma swojego osobnego budżetu.

W trakcie spotkania z radnymi kierownik COP-u mówił o priorytetowych działaniach miasta w zakresie wsparcia dla tzw. NGO-sów (skrót od an-



gielskiej nazwy: *non governmental organisations*). Chodzi m.in. o pomoc społeczną, w szczególności rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej i umożliwianie im rozwoju, wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, w wieku emerytalnym, wypoczynek dzieci i młodzieży, przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym, promocja wolontariatu.

Jednocześnie gmina wspiera promowanie sztuki i ochronę dziedzictwa narodowego, działania lokalnych twórców i środowisk artystycznych, organizację koncertów, przeglądów, festiwali, edukację kulturalną, integrację mniejszości etnicznych i narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem zwłaszcza społeczności romskiej. Zadaniem miasta jest również wyrównywanie szans edukacyjnych, organizowanie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży, rozwijanie uzdolnień i zainteresowań w kołach, klubach dyskusyjnych i twórczych. Osobnym wątkiem jest wspieranie licznych aktywności zainteresowań sportowych, organizowanie wydarzeń rekreacyjnych i turystycznych, rajdów, upowszechnianie turystyki. Mocny nacisk kładzie się także na promowanie i wspieranie edukacji ekologicznej, udział i organizowanie akcji i działań proekologicznych, wspieranie rewitalizacji obiektów, terenów zielonych i poprzemysłowych, a także przeciwdziałanie bezdomności zwierząt.

Wedle relacji Litaniuka, tygodniowo ze wsparcia COP-u korzysta w różnej formie około dwudziestu organizacji. – Nie tylko udostępniamy naszą dużą salę na spotkania, ćwiczenia i szkolenia, ale też pomagamy kompletować i wy-



pisywać dokumenty niezbędne do ubiegania się o różne granty finansowe. Oczywiście trzeba to robić proporcjonalnie do skali możliwości tych ludzi. Niedawno pewna grupa seniorów otrzymała 30 tysięcy złotych wsparcia, zajmując szóste miejsce w ogólnokrajowym konkursie. Celowo nie wnosiliśmy o znacznie większe sumy, by naszym emerytom łatwiej było je potem rozliczyć.

– Faktycznie, w przypadku błędnego dokonania rozliczenia projektu ogromnym problemem staje się konieczność zwrócenia pobranych środków. A z czego je oddawać, skoro się je wydało na szczytny cel? – tłumaczyła naczelnik Winecka.

Podczas spotkania z radnymi poruszono także kwestię przeznaczania przez zabrzańskie, jednego procenta z podatków na rzecz wybranej organizacji pozarządowej. Za rok 2021 (były wypłacane w roku ubiegłym) zabrzańskie, jak i sympatycy zabrzańskich organizacji, na ich działalność przeznaczyli blisko dwa miliony złotych. Największe wsparcie (ponad 500 tys. zł)

otrzymał zabrzański oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, który prowadzi gminne schronisko dla czworonogów. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajęła fundacja Piastun – Wyrównywanie Szans z kwotą 480 tys. zł, zaś trzecie Fundacja Rozwoju Kardiologii z kwotą blisko ćwierć miliona złotych. W sumie z takiej możliwości wsparcia skorzystały 34 zabrzańskie organizacje. – Warto wspierać finansowo i organizacyjnie tego typu pozytywne aktywności lokalnej społeczności. Sami widzimy, jak trwająca kampania wyborcza przesiąknięta jest negatywnymi emocjami, a tutaj ludzie uczą się otwarcia na potrzeby drugiego człowieka i okazywania mu wsparcia na różnych płaszczyznach. Dobrze, że jako miasto Zabrze wspieramy takie działania. Cieszę się, że wszystko odbywa się transparentnie i nie ma nawet cienia wątpliwości co do prawidłowości tych wszystkich rozliczeń i działań – podsumował całą dyskusję przewodniczący komisji prawa, Joachim Wienchor. (pej)

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19



IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej
MPKG Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów



www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

PIŁKA
RĘCZNA

Upadek Aten

LIGA EUROPEJSKA Górnik rozpoczął międzynarodowe rozgrywki w świetnym stylu. Już na początku spotkania z AEK Ateny – mimo osłabienia brakiem kontuzjowanego Piotra Wyszomirskiego oraz powołanego do kadry Japonii, Rennosuke Tokudy – uzyskał czterobramkową przewagę i utrzymywał ją przez kolejne minuty, aż do końca I połowy. A po przerwie szybko powiększył przewagę do dziewięciu bramek i Grecy już nie mieli szans na szczęśliwy dla siebie finał. Dzięki wysokiej wygranej Górnik został pierwszym liderem grupy B, bowiem w drugim spotkaniu szwajcarski HC Kriens-Luzern uległ minimalnie niżej niemieckiemu TSV Hannover-Burgdorf 23:31 (13:13). W niedzielę (22 października) przed zabrzanami właśnie wyjazd do stolicy Dolnej Saksonii, a kolejne spotkanie Górnik w hali w Dąbrowie Górniczej (bo tam podejmuje rywala z zagranicy, gdyż nasza hala Pogoni nie spełnia europejskich wymogów) odbędzie się dopiero 14 listopada, a przeciwnikiem będzie zespół z Lucerny.

● **GÓRNIK ZABRZE – AEK ATENY 30:21 (16:12).** Górnik: Ligarzewski, Liljestrand – Szyszko 1, Pinda, Morkovsky, Baczko, Artemenko 3, Krawczyk 4, Mauer 7, Bogacz 1, Dudkowski 1, Minotskyi 8, Kaczor (na zdjęciu) 3, Ilczenko, Wąsowski, Przytuła 2.



HANDBALLZABRZE.PL

SUPERLIGA MĘŻCZYZN

Tymczasem kilka dni wcześniej Górnik doznał porażki w krajowych rozgrywkach. Niepowodzenie w Kaliszu było tym bardziej zaskakujące, że Energa MKS to jeden ze słabszych zespołów superligi. Kilka dni wcześniej wzmocnił go jednak m.in. Dawid Molski z... Górnik, który zanotował dobry debiut przeciw niedawnej drużynie (zdobył trzy bramki).

Jeszcze przed tym feralnym spotkaniem trener reprezentacji Polski – Marcin Lijewski powołał na jesienne zgrupowanie w Szczyrku (29 października – 1 listopada) trzech zabrzan: Damiana Przytułę, Jakuba Szyszko, Sebastiana Kaczorę oraz Kacpra Ligarzewskiego (w rezerwie pozostaje Paweł Krawczyk). Mimo porażki w Kaliszu zabrzanie utrzymali w tabeli trzecie miejsce, lecz ich

strata do dwóch czołowych drużyn (Industria Kielce i Orlen Wisła Płock) wynosi już osiem punktów.

● **ENERGA MKS KALISZ – GÓRNIK 32:27 (14:11).** Górnik: Ligarzewski, Liljestrand – Szyszko 2, Tokuda 1, Morkovsky 3, Baczko 1, Artemenko 4, Krawczyk 4, Mauer 3, Bogacz, Minotskyi 6, Kaczor 3, Ilczenko 1, Wąsowski 1, Przytuła 2.

I LIGA MĘŻCZYZN Beniaminek nadal jest zmuszony pobierać lekcje gry od silniejszych rywali. W czwartej kolejce podopieczni trenera Adama Ogórka przegrali na wyjeździe z liderem MTS-em Chrzanów 23:42 (10:22). Bramki dla gości zdobyli: Jakub Pinda 6, Daniel Wisiński 6, Łukasz Kamiński 3, Adrian Trójniak 3, Maksymilian Surdyk 2, Natan Gryma 1,

Marek Mendela 1 i Jakub Żaczek 1. W grupie D są już tylko dwa zespoły, które na razie kroczą od porażki do porażki: zabrzańska Pogoń i Wisła Sandomierz.

II LIGA KOBIEC Szczybiornistki SPR Pogoń 1945 – grające pod wodzą trenera Janusza Bykowskiego – pokonały u siebie drużynę z powiatu opolskiego KS Dąbrowa 31:17 (17:9), a bramki w tym meczu dla gospodyń zdobyły: Aleksandra Dubiniak 8, Kinga Grzegorzewska 5, Judyta Opiłka 4, Emilia Bałazy 3, Maria Rozmarynowska 3, Karolina Szczygieł 3, Eliza Przybylska 2, Emilia Szymańska 2 i Wiktoria Marcinek 1. Było to wprowadzie spotkanie drugiej kolejki, ale dla zabrzanek stanowiło inaugurację sezonu, bowiem 5 października pauzowały. Mimo to w tabeli grupy czwartej Pogoń 1945 plasuje się na trzecim miejscu.

II LIGA MĘŻCZYZN W czwartej kolejce UKS 31 Rokitnica odniósł pierwsze zwycięstwo w sezonie. Zabrzanie pokonali Jędrękę Myślenice 34:26 (17:10), a do bramki gości trafiali: Jerzy Gabrych 7, Wojciech Poloczek 5, Szymon Dęga 4, Mateusz Gęsiarz 4, Igor Kaweck 4, Krzysztof Orzechowski 4, Cyprian Gibuła 2, Patryk Poganiok 2, Jakub Bzdęga 1 i Jakub Sekuła 1. Dzięki temu zwycięstwu w tabeli rokiticzan z dwunastego (ostatniego) przesunęli się na dziewiąte miejsca. (ws)

III LIGA Grupa III: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze przełożony na 25 października z powodu powołania zawodników gości do reprezentacji narodowej. Tabela: 1. Rekord Bielsko-Biała 12 spotkań, 29 punktów (bramki: 30-12); 2. Śląsk II 12, 24 (28-16); 3. LKS Goczałkowice-Zdrój 12, 21 (18-10);... 9. Górnik II 11, 17 (22-18).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I: Czarni Pyrkowice – MOSiR Sparta Zabrze 4-3 (1-3): Rapsiewicz (37), Soborowski (49), Kręgiel (72), Sobelski (90) – Boni (1), Mrowiec (6) Łysiak (41). Tabela: 1. Jedność 32 Przyszowice 10, 27 (33-7); 2. Odra Miasteczko Śl. 10, 27 (32-12); 3. Sośnica Gliwice 10, 21 (17-15);... 13. MOSiR Sparta 10, 9 (20-31).

KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Carbo Gliwice 2-0 (0-0): Szouder (73), Drobnik (76); Olimpia Pławniowice – MKS Zaborze 0-1 (0-0): Jozzka (89). Tabela: 1. Sokół Łany Wielkie 10, 27 (38-8); 2. Gwiazda Chudów 10, 26 (47-9); 3. Gwarek 10, 26 (40-5);... 5. Zaborze 10, 19 (18-13).

Derby Walki

KLASA B Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Grzybowicki KS 3-3 (2-1): Lazo-wy (21), Pavino (26), Stanienda (90+5) – Nietsch (18), Dąbowski (68), Kasperek (77); Ślązak Bycina – Quo Vadis Makoszowy 5-1 (4-1): Głogowski (5), Kaczmarczyk (12), Wolany (33, 36 i 88) – Jarosz (40); Piast Pawłów – Zryw Radonia 3-0 (1-0): Nowakowski (15), Winczek (74), Aleksandrowicz (80). Tabela: 1. AP Gliwice 9, 27 (31-8); 2. Pogoń Ziemiećice 9, 21 (24-10); 3. Victoria Ziemiećice 9, 19 (28-16);... 6. Walka 9, 15 (23-17);... 9. Quo Vadis 9, 12 (15-16);... 12. Pawłów 9, 8 (12-18); 13. Grzybowice 9, 8 (15-21).

KLASA C Podokręg Zabrze: Trampkarz 22 Biskupice – MKS Zabrze-Kończyce 4-2 (3-2): Brzozowiec (3), Witkowicz (9), Świercz (17), Świerczek (78) – Ł. Szeliga (25), Krajewski (39). Tabela: 1. Brasil Florian Czekanów 10, 22 (38-11); 2. Tempo II Paniówki 9, 21 (34-13); 3. Naprzód Łubie 9, 19 (24-13);... 11. Biskupice 9, 9 (17-36); 12. Kończyce 9, 4 (8-35).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Odra Opole 3-1 (2-0): Jasiak (6-karny i 60), Wąsik (7) – Buniak (63). Tabela: 1. Lech 9, 22 (22-10); 2. Zagłębie Lubin 10, 21 (26-13); 3. Legia Warszawa 10, 20 (28-13);... 5. Górnik 9, 18 (24-17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze 2-3 (1-2): Wiśniewski (10), Jesionowski (70) – samob. (6), Skiba (26), Leszczyk (55); Górnik Zabrze – Odra Opole 2-2 (1-0): Jurek (36), Skiba (58) – Zatajski (53), Butrym (60). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 10, 27 (26-9); 2. Lech Poznań 10, 23 (34-13); 3. Śląsk Wrocław 10, 22 (33-14); 4. Górnik 10, 20 (26-13).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: BBTS Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik Zabrze 0-3 (0-2): Papierniak (2), Płocica (10 i 53). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 9, 21 (28-7); 2. Górnik 9, 19 (22-12); 3. Zagłębie Lubin 9, 16 (21-11).

III LIGA KOBIEC Grupa III: KKS Górnik Zabrze – Mitech Żywiec 2-1 (0-1): Iwańska (52), Czmok (82) – Wędzel (39). Tabela: 1. Mitech Żywiec 7, 16 (20-7); 2. LKS Goczałkowice-Zdrój 7, 13 (15-10); 3. MTS Knurów 6, 12 (12-12);... 6. KKS Górnik 6, 9 (11-11).

IV LIGA Grupa IV: KKS Górnik II Zabrze – ROW II Rybnik 1-4 (0-2): Dymkowska (48) – Anioł (5), Jastrzębska (30), Moczek (75), Kogut (85). Tabela: 1. Gieksa II Katowice 5, 15 (38-0); 2. Tygryski Świętochłowice 7, 12 (31-13); 3. KKS Górnik II 6, 10 (21-18).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa (22 października, godz. 17.30 -Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Premium i Canal+4K Ultra HD i w aplikacji Canal+Online).

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – KS Stilon Gorzów Wielkopolski (21 października, godz. 11 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a); mecz zaległy: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze (25 października, godz. 15).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I: MOSiR Sparta Zabrze – Orzeł Nakło Śląskie (21 października, godz. 15 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokręg Zabrze: Młodość Rudno – Gwarek Zabrze (22 października, godz. 15), MKS Zaborze – Tęcza Wielowieś (22 października, godz. 15.30 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Pogoń Ziemiećice (21 października, godz. 15 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), GKS Zabrze – Zryw Radonia (22 października, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Traktorzystów 1), Walka Zabrze – Start Kleszczów (22 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA C. Podokręg Zabrze: Tempo II Paniówki – Trampkarz 22 Biskupice (22 października, godz. 11), MKS Zabrze-Kończyce – Orły Bojszów (22 października, godz. 15 – Zabrze-Kończyce, ul. Daleka 2).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Lech Poznań – Górnik Zabrze (20 października, godz. 11); mecz zaległy: Górnik Zabrze – Wisła Kraków (25 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Lech Poznań – Górnik Zabrze (20 października, godz. 11).

III LIGA KOBIEC. Grupa III: KKS Bogdańczowice – Górnik Zabrze (21 października, godz. 15).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Orlen Wisła Płock – Górnik Zabrze (22 października, godz. 15 – transmisja w kodowanej telewizji Polsat Sport Extra).

LIGA EUROPEJSKA. Grupa B: Hannover-Burgdorf – Górnik Zabrze (24 października, godz. 20.45).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – Orlen Upstream SRS Przemyśl (21 października, godz. 15).

II LIGA KOBIEC. Grupa IV: Kusy FCH Kraków – SPR Pogoń 1945 Zabrze (20 październik, godz. 18.15).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa IV: Handball Stal II Mielec – UKS 31 Rokitnica Zabrze (22 października, godz. 14).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIEC: UKS Spartakus Zabrze – MTS As Myszków (20 października, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), JKS SMS Jastrzębie – SV MOSiR Zabrze (20 października, godz. 18).

Filipe Nascimento jest wreszcie gotowy do gry w ekstraklasie?

Filipe Nascimento – pierwszy gracz z Portugalii w historii Górnika – jest jedynym graczem pozyskanym latem, który nie zdołał jeszcze zadebiutować w Górniku w ekstraklasie. Ta wyczekiwana chwila zbliża się jednak wielkimi krokami, bo 28-letni defensywny pomocnik nie poprzestaje już tylko na wspólnych treningach z zespołem, ale właśnie zaliczył w jego barwach pierwszy mecz, na razie sparingowy. Wszystko wskazuje na to, że znajdzie się w meczowej kadrze na niedzielne (22 października) spotkanie z mistrzem Polski, Rakowem Częstochowa.

Transfer Nascimento był uważany za świetny ruch naszego klubu, bo mowa o zawodniku, który błyszczał w Radomiaku Radom. Sęk w tym, że w styczniu tego roku podczas sparingu w Turcji doznał skomplikowanej kontuzji i musiał przejść operację kolana. Wiosną w ogóle nie zobaczyliśmy go na boiskach i latem stał się wolnym zawodnikiem. Chętnych na

Kontuzja Podolskiego

przejęcie Portugalczyka było wielu, ale to Górnik przedstawił mu najciekawszą ofertę i 3 lipca doszło do podpisania umowy na dwa najbliższe sezony z opcją przedłużenia o kolejny rok. Na wyrażane wtedy wątpliwości, czy zawodnik jest w pełni sił, zaręczano, że wychowanek Benfiki Lizbona, a w późniejszym okresie zawodnik czołowych klubów Rumuńskich (CFR Cluj, Dinamo Bukareszt, Politehnika Iasi) oraz Bułgarii (Lewski Sofia), nie zmaga się już z kontuzją i będzie szybko gotów do gry. Rzeczywistość okazała się jednak inna... Portugalczyk z dużym opóźnieniem podjął normalne treningi z drużyną, a po raz pierwszy miał okazję zagrać dopiero w ubiegły piątek, w wygranym sparingu z I-ligową

Termaliką Nieciecza 2-1 (1-1). Portugalczyk zaliczył 60 minut na boisku (na zdjęciu) i strzelił nawet gola, wykorzystując rzut karny. – *Przed tą sytuacją rozmawiałem z Piotrem Krawczykiem i prosiłem go, żebym to ja mógł właśnie wykonać rzut karny. Mam zaufanie do siebie, jeśli chodzi o ten element, bo zawsze strzelałem z rzutów karnych wiele goli. Co do samej gry: poczuć, że znowu występuję i przyzwyczajam się do biegania z nowymi kolegami jest dla mnie bardzo ważne. Fizycznie czuję się coraz lepiej, z każdym kolejnym tygodniem wszystko się poprawia. Jestem po rozmowach z trenerem i wspólnie zdecydowaliśmy, że będziemy wszystko robić krok po kroku, że nie będzie pośpiechu. Teraz wszystko zależy już od*

szkoleniowca, mam nadzieję, że będę w drużynie już na najbliższy mecz – mówi Portugalczyk.

Występ Nascimento nie jest więc pewny, za to wiemy, że niestety w meczu z Rakowem i prawdopodobnie jeszcze dwóch następnych, nie wystąpi Lukas Podolski, który nabawił się urazu kostki. Nasz as nie był jednak ostatnio w zbyt wysokiej formie, więc jego nieobecność wcale nie musi stawiać drużyny na straconej pozycji... Tym bardziej, że w bojowym nastroju po reprezentacyjnej przerwie do klubu wrócił Erik Janža, który nie tylko zagrał w meczach Słowenia – Finlandia (3-0) i Irlandia Północna – Słowenia (0-1), ale nawet w tym pierwszym spotkaniu zdobył gola. Czekamy na powtórkę w meczach ligowych Górnika! (WS)

EKSTRAKLASA – jesień 2023

Górnik – Radomiak Radom	0-2
Warta Poznań – Górnik	2-0
Górnik – Piast Gliwice	0-0
Korona Kielce – Górnik	0-1 (Janicki)
Górnik – Widzew Łódź	1-1 (Kapralik)
Jagiellonia Białystok – Górnik	4-1 (Musiolik)
Lech Poznań – Górnik	1-1 (Yokota)
Górnik – Ruch Chorzów	1-0 (Podolski)
Legia Warszawa – Górnik	2-1 (Musiolik)
Górnik – Zagłębie Lubin	0-2
Śląsk Wrocław – Górnik	1-1 (Czyż)
Górnik – Raków Częstochowa	22 października, godz. 17.30
ŁKS Łódź – Górnik	27 października, godz. 20.30
Górnik – Cracovia Kraków	6 listopada, godz. 19.00
Stal Mielec – Górnik	12 listopada, godz. 12.30
Puszcza Niepołomice – Górnik	25-26 listopada
Górnik – Pogoń Szczecin	2-3 grudnia
Radomiak – Górnik	9-10 grudnia
Górnik – Warta	16-17 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 11. kolejce

1. Śląsk	23	18-10
2. Raków* (m)	22	22-12
3. Jagiellonia*	22	23-14
4. Legia* (p)	20	19-11
5. Lech*	20	19-14
6. Zagłębie	20	14-12
7. Pogoń	18	22-13
8. Radomiak	14	14-15
9. Widzew	14	14-16
10. Piast	13	10-10
11. Cracovia*	13	11-15
12. Stal	12	15-15
13. Warta	10	11-13
14. Korona*	10	10-12
15. GÓRNIK	10	7-15

16. Puszcza (b)	9	12-22
17. Ruch (b)	7	11-20
18. ŁKS (b)	7	6-19

* - mecz zaległy; m - mistrz Polski 2023;
p - zdobywca Pucharu Polski 2023;
b - beniaminek.

PUCHAR POLSKI 2024

I runda:	GKS Katowice – Górnik	0-4 (Ennali 2, Musiolik, Lukoszek)
1/16 finału:	Zagłębie Sosnowiec – Górnik	31 października, godz. 18



GÓRNIKZABRZE.PL

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Najbliższy rywal: RAKÓW CZĘSTOCHOWA

Mistrz w Lidze Europy

Po zdobyciu tytułu mistrza kraju z pracy z zespołem niespodziewanie zrezygnował Marek Papszun (liczył na angaż w reprezentacji Polski lub w dobrym zagranicznym klubie, ale na razie jest tylko ekspertem telewizyjnym), ale pod wodzą jego dotychczasowego asystenta – Dawida Szwargi częstochowianie bynajmniej nie obniżyli lotów! Biorąc pod uwagę, że mają zaległy mecz z Koroną Kielce (z lipca), to są nawet potencjalnym liderem. A owe zaległości wynikają oczywiście z uczestnictwa w europejskich pucharach. Rakowowi nie udało się wprawdzie dostać do wymarzonej Ligi Mistrzów (w eliminacjach byli



lepsi od estońskiej Floiry Tallin, kazachskiego Qarabagu Agdam, cypryjskiego Arisu Limasol, ale poległ z FC Kopenhaga), ale uczestniczą w grupowych rozgrywkach Ligi Europy. W niej na razie nie byli w stanie sprawić niespodzianki ani w meczu z włoską Atalantą Bergamo (0-2), ani austriackim Sturm Graz (0-1), w którym gra były piłkarz Górnika, Szymon Włodarczyk.

W ekstraklasie nadal jednak są faworytem nr 1, o czym świadczy niedawne zwycięstwo na wyjeździe ze świetnie dysponowaną Legią Warszawa (2-1), chociaż kilka dni wcześniej doznali klęski z Lechem Poznań (aż 1-4). (w)

Biegiem do teatru



Wiele i szybko się dzieje podczas *Rzeczywistości przedstawionej*. Spektakle festiwalu dramaturgii współczesnej dosłownie przebiegają przez estradę Teatru Nowego. Jest przy tym ciekawie, różnorodnie, dramatycznie i zabawnie, jak choćby podczas spektaklu *Niewolnica Isaura* przygotowanego przez zespół z Wałbrzycha (na zdjęciu). Do końca imprezy jeszcze kilka dni (szczegóły na str. 11)! (k)

HUMOR

Umarł człowiek. Staje przed św. Piotrem a ten mu mówi

– Mamy demokrację, dlatego możesz zostać w niebie albo pójść do piekła. Twój wybór. Aby ci to ułatwić, tydzień spędzisz w piekle i tydzień w niebie, później podejmiesz decyzję.

Poszedł człowiek do piekła. Tam pełno znajomych, codziennie impreza, zabawy, wylegiwanie na plaży pod palmami. Piwko, drinki. Leżenie i plażing. Po tygodniu kolej na niebo. Tutaj chóry anielskie, memento mori, ciągle umartwianie. Mało znajomych. Nuuuudy. Po tygodniu św. Piotr mówi

– Gdzie chcesz być w niebie czy w piekle? Tylko pamiętaj, że jest to decyzja ostateczna i nieodwołalna.

Człowiek odpowiada.

– Wiesz św. Piotrze, jednak w piekle jest fajniej. Dużo znajomych, imprezy itp. I poszedł do piekła. Tam już u wrót został przez diabły zakuty w kajdany. W piekle smród siarki, diabły gotują smołę, męczą dusze. Diabeł każe mu wybrać kocioł dla siebie. Ten zaskoczony mówi.

– Diabło, jak to? Wczoraj było tu tak pięknie. Imprezy, znajomi, luz bluz, a dzisiaj....?

Diabeł na to:

– Bo wczoraj to była kampania wyborcza, a dzisiaj już wybrałeś.

Małżonkowie wpadają na dworzec kolejowy, co sił biegają na peron, niestety, za późno. Mąż odwraca się do żony i krzyczy:

– Gdybyś się tak nie guzdrała, to byśmy zdążyli!

– Gdybyś mnie tak nie poganiał, to byśmy krócej czekali na następny!

Zadano bokserom pytanie:

– Czy boks jest szkodliwy dla zdrowia?

10% odpowiedziało twierdząco. Pozostali nie zrozumieli pytania.

– Po co żołnierz ma płaszczyć?

– Po kolana.

Jeśli nie czujesz się godny,
by wyrosły Ci skrzydła,
nigdy nie oderwiesz się od ziemi

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	9	12°C	1003 hPa	wiatr		10 km/h
piątek		temp.	18	20°C	992 hPa	wiatr		16 km/h
sobota		temp.	13	22°C	997 hPa	wiatr		19 km/h
niedziela		temp.	7	15°C	1009 hPa	wiatr		13 km/h

KARTKA Z HISTORII

Cena 1,80 zł (w t.ym VAT 8%) 13.10.2011

WYBORY 2011. Jedynym za Borys Budka – radny znany

Zwycięzca

Niedzielne wybory parlamentarne w Zabrzu – podobnie jak w całym kraju – wygrała Platforma Obywatelska, za którą opowiedział się prawie co drugi mieszkaniec miasta (dokładnie 49,89 procent głosujących). Z sześciu wywalczonych przez nią w naszym okręgu (obejmującego Zabrze, Bytom, Gliwice i Tarnowskie Góry wraz z przyległymi powiatami) mandatów, tylko jeden przypadł zabrzeńczykowi. Borys Budka dokonał nie lada sztuki, bowiem startował z odległego 11. miejsca na liście. Zajął piąte miejsce wśród kandydatów PO, wyprzedzając m.in. zdecydowanie szefa partii w mieście – Rafała Marka. Do Sejmu weszło jeszcze dwóch kandydatów Prawa i Sprawiedliwości (ugrupowanie to uzyskało 23,37 proc. poparcia), o komitecie Ruch Palikota (10,78 proc. dla ugrupowania). Do Sejmu z naszego okręgu nie wszedł natomiast żaden przedstawiciel Sojuszu Lewicy nie wszedł natomiast żaden przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego (4,99 proc.), ani Polskiej Partii Socjalistycznej (2,02 proc.) i Polskiej Partii Pracy – Sierpień 80 (1,07 proc.) nie wspominając. Frekwencja w Zabrzu wyniosła 41,5 procenta. To bardzo dobry wynik jak na zabrzańskie realia, ale jak zawsze – jeden z najgorszych w województwie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PAWEŁ H. PRASZCZYŃSKI

Głos z 13 października 2011 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Wydarzenia będą następowały tak szybko, że nie znajdziesz czasu, by je analizować. Nie zwalniasz jednak biegu, decyzje podejmujesz intuicyjnie, a dobrze na tym wyjdiesz.



BYK
(21.04 – 21.05)

Twój dom będzie dla ciebie ważniejszy niż reszta świata. Nie wszystko bowiem jest na swoim miejscu, niektóre sprawy stoją wręcz na głowie. Czas na gruntowne porządki!



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W jednym miejscu będą zapadać niekorzystne dla was decyzje, w innym to wy będziecie decydowali o losie innych. Jak w tym wszystkim się połączyć?



RAK
(22.06 – 22.07)

Możesz kształtować rzeczywistość zgodnie ze swoimi oczekiwaniami. Twoja charyzma będzie na wszystkich robiła wrażenie. Będziesz dostawał wszystko, czego zażadasz!



LEW
(23.07 – 22.08)

W sobotę ktoś rozśmieszy cię do łez! Dobry nastrój będzie ci towarzyszył aż do wtorku, kiedy to nastąpi przesilenie i wiele się zmieni. I znów pojawią się łzy, lecz rozpacz.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Kluczem do sukcesu będzie obdarzenie zaufaniem osoby, która już raz cię kiedyś boleśnie zawiodła. Każdy jednak zasługuje na to, aby dać mu drugą szansę.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Sluchaj, co w trawie piszczy. Do tej pory traciłeś wiele lekceważąc – wydające na banalne – wydarzenia dnia codziennego, a to z nich urastają twoje wielkie problemy.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Porzuc wyczekujące nastawienie do życia i przejdź do ataku! Szukaj kontaktu z ludźmi, którzy stoją od ciebie wyżej w hierarchii, bo tylko od nich możesz się czegoś nauczyć.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Możesz jeszcze zatrzymać to, co wydaje ci się być nieuchronne. To ostatnia chwila, by ponownie przemyśleć zaangażowanie w sprawę dotyczące intymnej sfery.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Doświadczysz zaskakującej przemiany. Za jakie zadanie się nie weźmiesz, wykonasz je z młodzieńczą lekkością, wręcz dezynwolturą. Przez życie będziesz szedł w podskokach.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Spójrz na swoje otoczenie chłodnym okiem. Emocje źle ci doradzają i lepiej nie powierzaj im swojej przyszłości. Aby osiągnąć sukces w pracy musisz odnowić stare znajomości.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Trzymajcie się wypracowanych z dawien dawna rozwiązań, bo to nie jest czas na eksperymentowanie i szukanie nowych dróg. Poza tym uważaj na nakrycia głowy.